



**Szanowny
Czytelniku!**

Od 20 marca trwa
prenumerata naszego tygodnika
na II półrocze

Głos z nad Niemna

Pismo Związku Polaków na Białorusi • Rok wydania IV • 22-28 marca 1993 r. • nr 12 (46)

Nasi działacze



Weronika Szota

W Świsłoczy odbyło się zebranie Związku Polaków na Białorusi, na którym poinformowano o stworzeniu Oddziału ZPB; przeprowadzono także wybory prezesa zarządu. Została nim lekarka centralnego szpitala obwodowego - Weronika Szota.

Uczestniczący w zebraniu prezes Grodzieńskiego Oddziału ZPB - Sta-

niław Sienkiewicz zapoznał zebranych z działalnością Związku i jego Statutem.

Następnie wszyscy stali się pierwszymi odbiorcami nie tak dawno stworzonego przez Związek chóru oraz zespołu dziecięcego z Grodna "Słowiki Polskie".

Drodzy Czytelnicy!

Redakcja naszego pisma zwraca się z propozycją udziału w dyskusji pt. "Czym dla mnie jest Polska".

Naszą ankietą chcielibyśmy zainteresować głównie młodzież, urodzoną poza granicami Polski (z polskich rodziców lub mieszanych małżeństw). Chodzi nam o tych,

którzy zachowali nasz język i poczucie łączności z Polską.

Zwracamy się również do przedstawicieli starszego pokolenia z prośbą o wypowiedzi, oparte na własnym doświadczeniu i przeżyciach w ostatnim, dramatycznym półwieczu.

Pozostawiając całkowitą swobodę wypowiedzi, proponujemy sprowadzić ją do kilku zagadnień:

- * Czym dla mnie jest Polska?
- * Co mnie z nią wiąże?

Ciąg dalszy na str. 2



Niektórzy ludzie nawołują nas do zapomnienia przeszłości, jak gdyby przekreślenia historii - przynajmniej na pewien czas. Intencje te są może nawet szlachetne, lecz trudno rozdzielić stop, który tworzy wiele składników.

Na naszych łamach historia ma swoje stałe, poczesne miejsce.

Nie chodzi wcale o porachunki i rozdrapywanie ran, a tym bardziej o podniecanie konfliktów. Przeciwnie. Z niej czerpiemy wiedzę, naukę i pokrzepienie. Ona ukazuje nam perspektywy. Dlatego materiały historyczne cieszą się dużym powodzeniem, a te które zamieszczamy w tym wydaniu "Głosu" są niezwykle interesujące, pouczające i pożyteczne.

Życzymy wszystkim przyjemnej lektury.

Myślami błądziłam często po Grodnie podczas mojej pracy w Polsce, gdy jako nauczycielka naszego języka - wspólnie z mło-

**Pisze
mgr Matylda
Świgoń**

zykiem nauczania w Średniej Szkole nr 17.

Jako Polka i nauczycielka z polskiej szkoły zdawałam sobie

Moja polska klasa

dziecią - analizowałam dzieje powieści "Nad Niemnem", gdy wędrowałam po tych kartach do miejsc uwiecznionych przez Elżbę Orzeszkową, gdy wzruszały nas losy bohaterów, piękno krajobrazu i wspaniała milcząca rzeka. Ona kryje w swym wnętrzu tyle ludzkich tajemnic i niewypowiedzianych myśli; była świadkiem tragedii narodowych i zwycięstw.

Zawsze marzyłam o tym, by ujrzeć i zachować na własność te nieporównywalne miejsca i podziwiać znane mi z wyobraźni kręte ścieżki. Długo nie nadarzała się taka okazja, aby dotrzeć do miasta, z którym pisarka związała swój los. Do grodu o tak wielkim historycznym znaczeniu. Dopiero rok 1992 okazał się dla mnie łaskawszy. Na apel CODN w Warszawie, dotyczący możliwości wy-



jazdu na Białoruś zgłosiłam chęć pracy w Grodnie.

Marzenia urzeczywistniły się szybko. Przyjechałam pełna nadziei i... lęku. Był koniec sierpnia, czas naglił. Podziw mieszał się z rzeczywistością - z pierwszym szkolnym dzwonkiem. Otrzymałam klasę pierwszą z polskim ję-

zykiem z czekających mnie trudności. Jednakże bardzo chciałam tu być i sprostać wszystkim kłopotom, jakie napotkam na swojej drodze. A była to droga ciernista i zawita.

Różnice językowe i kulturowe często wyciskały z oczu łzy. Moim sprzymierzeńcem były dzieci, moi uczniowie, którzy tulili się jak do matki, nie zdając sobie sprawy z naszej sytuacji. One pierwsze zaufały mi, chociaż początkowo porozumiewaliśmy się za pomocą pojedynczych słów, których chciałam ich nauczyć. Wtedy nie zdradzałam znajomości języka rosyjskiego, którym posługiwały się pierwszaki. A one - rozróżniające, zdolne podeptać każdego kto stanie im na drodze, bardzo dawały mi się we znaki. Czasem traciłam wiarę w możliwość opanowa-

Ciąg dalszy na str. 2

Obecnie Republika Białoruś przeżywa okres tworzenia podstaw swojej demokratycznej przyszłości. Na tle życia społeczno-politycznego powstają rozmaite ruchy i partie. Mając na celu ułatwienie orientacji naszym Czytelnikom w tych sprawach rozpoczynamy publikację cyklu artykułów o ruchach i partiach współczesnej Białorusi.

**Piszą:
A. Zaleska
L. Ratajczak**

Partie polityczne

NARODOWO-DEMOKRATYCZNA PARTIA BIAŁORUSI

została zarejestrowana 25.06.1991 r. Jak mówi statut jest to samodzielna, niezależna organizacja społeczno-polityczna, która jednoczy wszystkich zwolenników odrodzenia narodowego, rozwoju demokracji i bojowników o polityczną, ekonomiczną i kulturalną niezależność narodu. Główne swe zadanie NDPB widzi w stworzeniu w Republice warunków, które pozwoliłyby samodzielnie decydować o swoim losie.

Partia nie zwraca uwagi na podział społeczeństwa na robotników, chłopów i inteligencję. Działalność swą opiera na wszystkich świadomych narodowo, postępowych obywateli. Członkiem może być każdy mieszkaniec Republiki, niezależnie od miejsca zamieszkania, wyznania i po-

zycji społecznej - ten, który włada językiem białoruskim i czuje się Białorusinem.

Zasadnicze cele partii to:

- * osiągnięcie realnej niepodległości i samodzielności przez młode państwo białoruskie;
- * zapewnienie pełnej wolności jednostce i społeczeństwu.

W przekonaniu członków partii tylko demokratyczne stosunki społeczne stwarzają warunki umożliwiające odrodzenie narodu i realizację zasad wolności obywatelskich. Dlatego NDPB jest zwolennikiem konstytucyjnego potwierdzenia praw człowieka.

Partia dąży do prawnego zabezpieczenia praw mniejszości do publicznego wypowiedzenia się oraz obrony swoich poglądów i interesów. Pragnie także, aby stosunki międzynarodowe na Białorusi układały się na zasadach wzajemnego poszanowania praw i zgodnego współistnienia, co zapobiegłoby ewentualnemu rozwojowi szowinizmu i nihilizmu narodowego.

SOCJALDEMOKRATYCZNA PARTIA BIAŁORUSI

zarejestrowana została 21.05.1991 r. Jest to organizacja polityczna, skupiająca w swoich szere-

i ruchy społeczne

gach obywateli Białorusi, dla których ideały socjaldemokracji i wolności obywatelskie stanowią wartość najwyższą.

Główne zadania partii to:

- * stworzenie demokratycznego społeczeństwa, funkcjonującego na zasadach humanizmu;
- * stworzenie warunków dla rozwoju różnych form własności i struktury wielopartyjnej;
- * realizacja praw i wolności obywatelskich, z uwzględnieniem sprawiedliwości społecznej i solidarności;

Ciąg dalszy na str. 6

Ciąg dalszy ze str. 1

nia sytuacji, wierę w celowość mojej pracy.

Tak, były to bardzo trudne miesiące. Często zapomniałam jak dziś dzień i z utęsknieniem czekałam na odpoczynek. Mój ból kołt Niemni, nad który udawałam się po skończonych lekcjach. Po trzech miesiącach życie klasowe wracało do normy. Dzieci zaczęły pojmować wymogi kultury zachowania się, zaczęły mówić i pisać po polsku. Dziś, po pierwszym półroczu nauki, mogę powiedzieć, że wysiłek nie był daremny. Udało się nam pokonać pierwsze przeszkody.

Wspaniałe dzieciaki teraz nie tylko mówią, piszą, czytają i liczą, ale potrafią naśladować każdy mój gest, każde wypowiedziane przeze mnie słowo. One są już częścią społeczności, z którą trzeba się li-

czyć. Jestem z nich bardzo dumna!

Żeby nie popaść w snobizm muszę podziękować rodzicom moich uczniów, którzy wspierali

Moja polska klasa

mnie wytrwale w moich wysiłkach oraz pracownikom Działu Oświaty Związku Polaków. Panie z ZPB utwierdzały mnie w prze-

konaniu, że każda praca i każdy wysiłek muszą przynieść oczekiwane efekty, że kłopoty są tylko przejściowe.

Trudno nie wspomnieć o zaangażowaniu młodej nauczycielki - Haliny Kieczy, która starała się podczas swojej pracy wychowawczej z dziećmi, przekazywać im tradycje kulturowe życia szkolnego i dzielnie wspierała mnie w pracy pedagogicznej.

Dziękuję również dyrekcji szkoły i wszystkim nauczycielom za umożliwienie nam prowadzenia tej trudnej pracy oświatowej na rzecz polskości w klasie.

Małm nadzieję, że Pani Eliza nie musiaby wstydzić się za nas. Wierzę w przyszłość moich uczniów.

mgr Matylda Świgoń
nauczycielka kl. Ia
z polskim językiem nauczania

Droży Czytelnicy!

Ciąg dalszy ze str. 1

* Co uważam za charakterystyczne, pozytywne lub negatywne - cechy polskiego charakteru i co chciałbym w nich zmienić?

* Czy z faktu, że jestem Polakiem mam (jakie?) obowiązki wobec Polski?

* Co Polacy zagranicą (indywidualnie i w ramach organizacji) powinni zrobić dla Polski (zachować łączność z krajem, utrzymać wśród młodzieży poczucie tej więzi, stworzyć silne lobby broniące polskich interesów, starać się o własnych przedstawicieli w miejscowych władzach, opiekować się polską kulturą i jej placówkami zagranicą itd.).

* Czy i jakie obowiązki ma Polska względem swoich rodaków zagranicą?

Wybór odpowiedzi (nie dłuższych niż 5 stron) ukaże się w naszej gazecie oraz w pismach polonijnych - nowojorskim "Nowym Dzienniku" i londyńskim "Tygodniku Polskim".

Redakcja

✧ ZPB ✧

Ośrodki polskie na terenie Białorusi odwiedziła delegacja Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" na czele wicedyrektora - Alicję Walczyk. Poza inspekcją budowy Domów Polaka przekazała ona cenne dary w postaci literatury dla dzieci z klas polskich: "Części mowy i gramatyki", "Alfabet przedszkolny", "Historia Polski dla Piotra" oraz wspaniałe wydane inne książki i albumy.

Dzięki agencji marketingowej "Adler" do biblioteki im. Elżby Orzeszkowej w Grodnie dociera obecnie około 40 tytułów prasy polskiej, między innymi czasopisma: "Wprost", "Spotkania", "Przekrój", "Panorama" oraz wiele gazet. Są to dary od różnych wydawnictw. Czytelnicy są zadowoleni; natomiast pracownicy biblioteki mają pretensje do celników, którzy nawet w dostawach książek szukają kontrabandy.

Ostatnio wzrosły ceny na samochody marki "Żygułi". Obecnie cena hurtowa auta WAZ-2106 wynosi 1 mln 943,5 tys. rubli, WAZ-2109 - 4 mln 188,5 tys. rubli, "Nivy" - 2 mln 70 tys. rb.

W Białymstoku zakończył się Festiwal Pieśni Białoruskiej, w którym wzięło udział 69 zespołów, grup oraz indywidualnych wykonawców z całej Polski. Gościnnie wystąpił zespół "Wytoki" z Witebska.

Aż 21 adwokatów będzie broniło organizatorów moskiewskiego puczu w 1991 r. Publiczny proces rozpocznie się w połowie kwietnia.

W dniach 6-10 lipca br. w Mińsku będzie obradował I Światowy Zjazd Białorusinów. 7 lipca



nastąpi otwarcie dwutygodniowego forum dla dzieci i młodzieży białoruskiej z zagranicy.

Z dniem 20 marca Łotwa wprowadza wizy. Zwykła zezwala na pobyt w kraju w ciągu 90 dni, a tranzytowa - 48 godzin. Pasażerów podróżujących pociągami, których trasa przebiega przez terytorium Łotwy, wizy nie obowiązują. Obywatele Estonii, Litwy, Polski, Węgier i W. Brytanii - zgodnie z uprzednio zawartą umową - mają prawo przekraczania granicy łotewskiej bez wiz.

Na cmentarzu wojskowym w Grodnie wkrótce będzie ustawiony znak pamięci w postaci metalowego krzyża na zbiorowych mogiłach niemieckich jeńców wojennych. Zezwolenie wydały władze miasta na prośbę niemieckiej Asocjacji Historii i Kultury.

Ambasador Ukrainy w Polsce oświadczył, że państwo to chce zo-



W kilku zdaniach

stać krajem neutralnym, ubiegając się tylko o gwarancję bezpieczeństwa. Zdaniem ambasadora, Ukraina nie zamierza stać się członkiem Wspólnoty Europejskiej, ponieważ problemy ekonomiczne nie pozwalają jej zostać partnerem Zachodu.

W roku bieżącym Ukraina ma zamiar wyłączyć elektrownię nuklearną w Czernobylu.

Polska dopiero teraz zaczyna mieć zyski z realizacji radykalnych reform, rozpoczętych przez Leszka Balcerowicza. W roku ubiegłym - po raz pierwszy - zwiększyła się produkcja przemysłu i jednocześnie obniżył się poziom inflacji. Jak przewiduje w swojej prognozie rozwoju krajów Europy Wschodniej jeden z kierowników amerykańskiego banku inwestycyjnego - Dawid Poche, Polska i Węgry, ewentualnie Czechy i Słowacja są w stanie wyjść z kryzysu gospodarczego. Jego zdaniem Polska ma najlepsze szanse. Sukcesy te ekonomicści wiążą z procesem prywatyzacji.

W Brześciu został założony Klub Kobiet Polskich. Pierwsze posiedzenie odbyło się 6 lutego br. Starościna klubu wybrała Marię Sulimę, zastępczyniami - Nadzieję Kowszyk i Danutę Tkaczuk.

W programie nowego zrzeszenia przewidziano: działalność charytatywną, podnoszenie poziomu wiedzy z zakresu higieny, żywienia, gospodarstwa domowego, życia w rodzinie, ogrodnictwa. Planuje się także szeroko zakrojoną działalność kulturalną.

Zdaniem UNICEF-u, każdego tygodnia umiera z głodu na świecie 250 tysięcy dzieci.

Na Ukrainie prokuratura arestowała 105 urzędników administracji państwowej pod zarzutem korupcji.

W każdym tygodniu 1992 r. dokonano w Polsce 18 zabójstw, 35 gwałtów, 321 rozbojów i 5952 kradzieży z włamaniem. W kraju rozpoczęło działalność 2 tysiące biur detektywistycznych i agencji ochrony mienia.

Jan Jastrzębski

Część druga

- To nie jest przyspieszona "białorusizacja" armii - twierdzą specjaliści z Ministerstwa Obrony. - Na to trzeba minimum 6-7 lat. Dopiero po tym czasie zaczną wkraczać w życie zawodowe absolwenci uczelni wojskowych, zostaną opracowane regulaminy, dokumenty sztabowe i instrukcje w języku białoruskim. A na razie... brakuje nawet maszyn do pisania z białoruską czcionką. Są tylko z cyrylicą.

Na marginesie: jak sobie z tym problemem poradzą białoruscy dziennikarze wojskowi, którzy od stycznia 1993 roku mają zacząć wydawać pismo żołnierskie? Trudna sprawa.

Ale znając zaradność żurnalistów trzeba wierzyć, że ruszą z kopyta, mimo tak prozaicznych kłopotów.

Dużo ważniejszym problemem, niż "białorusizacja" stało się zagadnienie depolityzacji armii. To też jest proces. Depolityzacja wymaga czasu, a przede wszystkim zmian w mentalności ludzi. To nie jest zadanie dla polityków. To także sprawa kadry. Kadra musi być do tego przekonana, musi tego chcieć, musi sama zrzucić z siebie niepotrzebny i krępujący balast.

Jedno wiadomo: tam gdzie reforma organizacyjna została już przeprowadzona, na przykład w Brygadzie Zmechanizowanej, ludzie z zapalem zajmują się pracą bojowo-szkoleniową, każdy wie co do niego należy, za co odpowiada i te zadania realizuje. Polityczna otoczka okazuje się nieprzydatna ani na poligonie, ani w sztabie. Dużo trudniejsza jest depolityzacja tam, gdzie kadra czuje się zagrożona degradacją socjalną albo nawet redukcją.

Aż 182 jednostki i instytucje w armii suwerennej Białorusi zreformowano, 107 jednostek zreformowano, a tylko 6 utworzono od zera w mijającym roku. 7 tysięcy oficerów, chorążych i podoficerów odeszło do cywila. Dla ponad 14 tys. rodzin wojskowych zabrakło mieszkań... Nastroje tych ludzi nie sprzyjały depolityzacji.

Ani państwo, ani armie nie mogły pozostać obojętne wobec

"Polska Zbrojna"

Białoruskie przemiany



problemów tych ludzi. Państwo wsparło zredukowanych finansowo: ludzie po 15 latach wysługi otrzymali 50 procent emerytury, trwają starania o przyspieszenie budownictwa mieszkaniowego dla kadry. Armia zorganizowała dla zredukowanych ośrodków szkolenia w zakresie najbardziej deficytowych i perspektywicznych zawodów. Może odnajdą się w cywilu na nowo...

Te wszystkie problemy ludzkie, organizacyjne i techniczne wywierają wyraźny wpływ na przebieg wielkiej reorganizacji, a właściwie formowania od nowa armii białoruskiej. Republika zakończy formowanie własnych sił zbrojnych dopiero za dwa lata, najprawdopodobniej w końcu 1994 roku - twierdzą specjaliści. Tego procesu przyspieszyć nie można, głównie z powodów finansowych. Budżet państwa pęka w szwach, sytuacja w gospodarce jest fatalna, potrzeby społeczne - ogromne...

Wojsko w tej sytuacji nie jest uprzywilejowane, a jednak przyspiesza przemiany. Do czerwca 1992 r. cała taktyczna broń jądrowa została wyprowadzona z terytorium Białorusi. Zgodnie z rosyjsko-białoruską umową w ciągu najbliższych 7 lat mają być też usunięte strategiczne siły jądrowe. Ten termin ulegnie skróceniu.

Białorusini cenią wszystko to, co otrzymali w spadku po Armii Sowieckiej, szczególnie potencjał wytwórczy w przemyśle (głównie elektronika), świetną technikę i doskonałe kadry wojska, a nawet tradycje. Nie chcą zrywać więzi kooperacyjnych ani z Rosją, ani z Ukrainą. Nadal będą współpracować w zakresie produkcji uzbrojenia, techniki wojskowej, szkolenia i zaopatrywania armii, mimo że ani Ukraina, ani Białoruś nie podpisały układu o kolektywnej obronie w ramach WNP. Ale przecież dobre sąsiedztwo zobowiązuje...

Broń na złom

W zakładach remontu czołgów w Borysowie na Białorusi rozpoczęto akcję złomowania wojskowych pojazdów opancerzonych, zgodnie z ratyfikowaniem przez ten kraj międzynarodowym układem o redukcji broni konwencjonalnej.

Z 1080 pojazdów przeznaczonych do likwidacji, 390 zostanie przystosowanych do wykorzystania w pracach geologicznych, naftowych, budowlanych, leśnych i pożarniczych.

Akcja ta przebiega w obecności międzynarodowej inspekcji wojskowej, złożonej z przedstawicieli USA, W. Brytanii, Niemiec i Hiszpanii.

Minister Obrony Białorusi - Paweł Kozłowski poinformował, że na terytorium państwa zgromadzone są "góry niepo-

trzebnej dziś broni i wyposażenia, należących kiedyś do jednego z najsilniejszych ugrupowań wojskowych byłego ZSRR". Zapytany o to, czy w ogóle potrzebna jest armia Białorusi, która zmierza do neutralności, gen. Kozłowski odpowiedział, że problem ten był dyskutowany wielokrotnie w parlamencie i deputowani uznali za celowe "wsparcie neutralności Republiki własnymi siłami zbrojnymi".

W każdym polskim domu - "Głos znad Niemna"

Azyl znalazłem w mazurskim domku nad jeziorem i pograżyłem się w rozpamiętywaniu młodych lat.

W 1903 roku urodził się w Białowieży Igor Newerly, autor popularnych książek, w tym kilka napisanych na Mazurach i o Mazurach. Krajobrazy i ludzi tych stron odnajdziemy bez trudu we wszystkich dziesięciu utworach pisarza, nawet w tych najbardziej egzotycznych, jak "Leśne morze" czy "Wzgórze Błękitnego Snu". Już w "Pamiętnie z celulozy", napisanej na zamówienie - w duchu realizmu socjalistycznego - wykazał Newerly, że mając talent narracyjny można tworzyć dobrą literaturę. Sekret sukcesu tej powieści wynika również z prostolinijności autora i wiary w sens prawd, które głosił wówczas. Nie powinien się wstydzić tej powieści nawet dziś, kiedy odrzucamy wszystko co związane jest z niesławną epoką socrealizmu

W następnych utworach Newerly zaczął stopniowo odsłaniać sekret swej "podwójnej duszy" - społecznika i samotnego trampa-włóczęgi; bystrego obserwatora-realisty i utopisty-marzyciela jednocześnie. Jednakże klucz do życia pisarza odnajdziemy dopiero w jego powieści autobiograficznej "Zostało z uczyty bogów" i może jeszcze w "Żywym wiązaniu", w którym wątki autobiograficzne są wymieszane z życiorysem "Starego Doktora" - Janusza Korczaka (Goldschmidta), z którym Newerly współpracował w okresie międzywojennym i był zafascynowany osobowością tego niezwykłego człowieka - społecznika.

W latach 50. Newerly w Związku Literatów Polskich stał się opiekunem Koła Młodych Pisarzy. Jego podopiecznym był wtedy Marek Hłasko - "piękny dwudziestoltni", którego pan Igor wylansował i pomógł mu wydać jego głośny "Krok w chmurach". W latach 1963-65 pełnił funkcję prezesa warszawskiego Oddziału ZLP. Był wtedy współautorem głośnego "Listu 34", manifestującego krytykę wobec polityki kulturalnej ówczesnych władz. W ślad za tym poszedł jego memoriał do ówczesnego ministra Kultury o stanie literatury i sytuacji pisarzy w kraju. Wkrótce potem Newerly ustąpił ze stanowiska prezesa warszawskiego oddziału ZLP, a w roku 1966 - wraz z kilkunastoma innymi pisarzami - zwrócił legitymację partyjną.

W połowie sierpnia 1987 roku, a zatem na dwa miesiące przed niespodziewaną śmiercią pisarza, miałem okazję dwukrotnego spotkania z nim i dłuższej rozmowy a mazurskim Zgonie. Pierwsze zaaranżowała pani Zofia Łapicka, która towarzyszyła autorowi podczas jego pobytu w mazurskiej samotni, przez ostatnie 30 lat.

Pan Igor ograniczał osobiste kontakty do kilku najbliższych przyjaciół i nie prowadził domu

otwartego, jak to miało miejsce w latach 60., kiedy żył jeszcze i odwiedzał go najlepszy przyjaciel - niezapomniany "Król Mazurów" - Karol Małłek.

Dwa tygodnie po pierwszym spotkaniu z pisarzem, miało miejsce następne, podczas spływu jakowego szlakiem rzeki Krutyni. Pan Igor, który był tego dnia w wyjątkowo dobrym humorze i nastroju, poświęcił wtedy około dwóch godzin na rozmowę. Nic

wśród lasów i jezior, z dala od wielkowiejskiego zgiełku? Może zatem nic dziwnego, że mazurska przyroda i ludzie serdecznie bliscy autorowi są obecni w każdej z jego kolejno pisanych książek, nawet w tych najbardziej egzotycznych.

Uważny czytelnik powieści, których akcja rozgrywa się w odległej Mandzurii czy w syberyjskiej tajdze, odnajdzie w nich - ku niemałemu zdziwieniu - również zieloną Krutynię, leśne jeziora z pływającymi wysepkami koło Zgonu, czy wspaniałe jezioro Muker (Mokre) z wiekowym dębem i sosnami w rezerwacie.

Niemal czterdziestoletni pobył pisarza na Mazurach, podczas letnich wakacji, sprawił, że we wszystkich jego powieściach napisanych po 1956 roku, można od-

pisania jedenastej powieści, może już podświadomie wyczuwał, że nie zdąży już jej stworzyć.

Podczas drugich, sierpniowych odwiedzin pisarza w Zgonie, wszedłem do wnętrza starej chaty mazurskiej. Przytulny salonik i skóry upolowanej przez pana Igora zwierzyny. Uwagę zwracała etażerka na brzoźowych nóżkach z zamykanym sekretarzykiem - prawdziwe arcydzieło stolarskiego kunsztu. To pierwszy mebel wykonany przez pisarza, jako prezent dla pani Zosi Łapickiej, która przed 30 laty spędzała swe pierwsze wakacje w Zgonie. Przedziwny nastrój mazurskiej chaty sprawił, że pan Igor wyraźnie się ożywił i chętnie opowiadał nam. Właśnie wtedy zdobyłem się na odwagę i zadałem pisarzowi stereotypowe pytanie - ile w jego po-

Igor Newerly - "Zostało z uczyty bogów"

(był adiutantem sławnego pułku Strzelców Estlandzkich w Brześciu nad Bugiem. Podczas wizyty cara w garnizonie jeden z batalionów pułkowych został odkomendowany do Białowieży celem zapewnienia ochrony carskiej rodzinie i gościom zapraszającym na polowania. Kaprys losu zrzucił, że wraz z batalionem tym trafił do Białowieży młody porucznik Abramow.

Sprawy potoczyły się dalej w sposób romantyczny. W wyniku koleżeńskiego zakładu w kasynie oficerskim, który młody Abramow postanowił wygrać, powędrował pewnego wieczoru do pałacyku myśliwskiego, w ślad za swym dowódcą, podpułkownikiem Kozłowym. Tam w sposób nieoczekiwany i dość oryginalny (ciekawych odsyłam do powieści "Żywe wiązanie") poznał swą przyszłą żonę.

Wczesne dzieciństwo spędził młody Igor w podwarszawskich garnizonach Jabłonna, Modlina i Skierniewic, gdzie stacjonował wraz ze swym pułkiem jego ojciec. Po przedwczesnej śmierci ojca, chłopiec wychowywał się u dziadków w Białowieży, gdzie spędził lata aż do wybuchu pierwszej wojny światowej. Białowieża, to bardzo ważny etap w życiu przyszłego pisarza. Tam właśnie powstały jego pierwsze wiersze i opowiadania.

W dniu 27.10.1987 roku pożegnał Igora Newerlego w imieniu kolegów-pisarzy, znany autor i krytyk literacki Ryszard Matuszewski. Warto przytoczyć kilka zdań z jego przemówienia, które najlepiej charakteryzują osobowość i fenomen zmarłego: "Żegnaj Igorze! Dla wielu z nas byłeś świadectwem, że pewne stare prawdy są wciąż żywe. A piękno Twojej prozy zawsze będzie świadczyć bardziej, niż wiele szumnych deklaracji patriotycznych o wielkiej sile atrakcyjnej polskiej kultury".

Andrzej Wyszowski

KLUCZ do życia

wtedy nie wskazywało na to, że za dwa miesiące opuści ten świat na zawsze.

Podczas tamtej pamiętnej wizyty siedzieliśmy w przydomowym sadku, przy stole okalającym strą gruszą - Faworytkę, o której autor tak pięknie napisał w "Żywym wiązaniu". Ten stół zbudowany został przez autora u schyłku lat 50. Zasiadali przy nim: Karol, Edward i Janusz Małkowic, Igor Sikirski, Ryszard Matuszewski, Kazimierz Orłoś, Jerzy Stanisław Sito, a nawet takie literackie tuzy, jak Pablo Neruda czy John Steinbeck, podczas swych wojaży po Mazurach. Przy tym stole powstały pasjonujące, pełne wartkiej akcji powieści takie jak: "Leśne morze", "Żywe wiązanie", "Za Opiwarda za 7 rzeką", "Wzgórze Błękitnego Snu" i sensacyjne "Zostało z uczyty bogów".

Czy tylko przypadek zrzucił, że najlepsze powieści Newerlego powstawały właśnie tu, w mazurskim Zgonie - w tej oazie ciszy,

czytać wielkie zafascynowanie urodą Mazur i losami mieszkańców.

Igor Newerly napisał tylko 10 książek, ale każda z nich jest inna, niepowtarzalna i na wskroś oryginalna. W postawie do ostatniej pisał: "To moja 10 książka i chyba ostatnia. Tak mi się zdaje, że ostatnia. Oddaję ją do druku, żegnając jak przyjaciela, co pomógł przeżyć trudny okres, nie bez dojmującego uczucia pustki - jakże teraz bez "Wzgórza Błękitnego Snu" (Czytelnik, W-wa, 1986 r.)...

Kiedy w czerwcu 1987 roku czytałem te jakby prorocze słowa, wydawało się, że tylko męska przekora czy kokieteria nakazały autorowi "Leśnego morza" w ten sposób pożegnać się z czytelnikami jego niezwykle, choć tradycyjnej prozy - jakże daleko odbiegającej od elaboratów modnych ostatnio autorów. A jednak nie była to przekora czy kokieteria autora. Pisarz, który w tamtym roku obchodził swą 84 rocznicę urodzin i podobno snuł jeszcze plany na-

wieściach jest fikcji, a ile rzetelnej prawdy? Pan Igor uśmiechnął się z pobłażaniem i odpowiedział: "We wszystkich moich książkach prawda splata się z fikcją. Prawda jest czasem fikcją, a fikcja prawdą..."

Ta tylko na pozór enigmatyczna odpowiedź kryła głęboką prawdę i rzuciła światło na skromny, ale znaczący dorobek autorski Newerlego. Nie oparłem się pokusie, aby nie zapytać pisarza o pochodzenie jego autorskiego pseudonimu - przecież naprawdę nazywał się Abramow... Sprawa okazała się banalnie prosta: pisarz przybrał sobie panieńskie nazwisko matki, a zarazem swych dziadków "po kądzieli" - autentycznych praskich Czechów.

Dziadek autora (ze strony matki) pod koniec XIX wieku wyemigrował wraz z żoną do Polski, gdzie przyjął intratną posadę łowczego w Białowieży. W tym samym czasie ojciec przyszłego pisarza - Rosjanin Abramow (bynajmniej nie Żyd jak niektórzy sądzą

rych na pewno nie rozumieją wielu słów. Po wyjściu z kościoła przeistaczają się w zwykłe Białorusinki, ponieważ rozmawiają w naszym języku ojczystym. Natomiast Kościół nie śpi, wykorzystując nasilające się wśród młodzieży zainteresowanie Polską, związane z komercją. Polscy duchowni otwierają szkoły niedzielne, organizują kursy nauki języka polskiego.

Rzeczywiście, korzystna jest znajomość języka sąsiedniego narodu. Ale są to jeszcze dzieci i pod wpływem księży przeistaczają się w "prawdziwych Polaków".

Mam kolegę, który regularnie chodzi do kościoła, chcąc poznać aspekty katolicyzmu. Zauważyłem, że po pewnym czasie nawet własne nazwisko Linkiewicz zaczął uważać za polskie. Pewnego razu przyznał się, że wielu chłopców i dziewcząt uczęszcza do kościoła wyłącznie ze względu na możliwość podróży do Polski. Istnieją i inne przyczyny polonizacji Białorusinów - nie tylko na Białorusi, lecz i na Litwie.

Jestem pewien, że gdyby Wasi czytelnicy przeczytali mój list, wielu z nich zamyśliłoby się nad swym pocho-

dzeniem. Dlatego też jestem przekonany, że ten list nie zostanie opublikowany.

Mam do Was prośbę: czy możecie mi wysłać zakresy fal radiowych, na których emitowane są programy w języku polskim (chodzi o jak największą ilość radiostacji)?

Zawczasu wdzięczny
Władysław

Od redakcji:

Pomimo obaw autora publikujemy jego list, jako smutny przykład pomowania stosunków narodowościowych przez poszczególnych "chłopców białoruskich".

Można, oczywiście, podjąć się wytłumaczenia, dlaczego nieunikniony jest proces wzajemnego oddziaływania kultur narodów, zamieszkujących ziemie byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, wyrażający się w polonizacji, rusyfikacji czy białorutenizacji. Można byłoby też przytoczyć wiele dowodów, że cała historia tych ziem, a szczególnie lata totalitaryzmu, nie sprzyjały zachowaniu tożsamości narodowej poszczególnych grup etnicznych. Na tym ucierpieli wszyscy. Może dlatego właśnie tak pręźnie poto-

czył się tu proces odrodzenia, ponieważ po latach ucisku każdy naród na swój sposób zaczął poszukiwać swych korzeni.

Wydaje się jednak, że nie o te prawdy chodzi autorowi, gdyż z góry wyklucza on ewidentny postulat: określenie swojej tożsamości narodowej jest sprawą osobistą każdego obywatela niezależnej Białorusi. Został zawarty, nawiasem mówiąc, w nowo-przyjętej Ustawie "O mniejszościach narodowych w RB". Inaczej nie podjąłby się on dość typowej, niestety, na Białorusi analizy prawa Polaków do swojej narodowości, języka modłów itd.

Zamiast tego może należałoby się zastanowić, dlaczego w żadnym kraju, mającym ambicje uchodzić za demokratyczny, nikt nie usiłuje udowodnić za wszelką cenę, że mieszkający tam Polak nie jest Polakiem, Żyd - Żydem, a Niemiec - Niemcem?

"Młuj bliźniego swego, jak siebie samego" - mówi m.in. ksiądz do młodzieży. Jest chyba rzeczą naturalną, że na życzenie rodziców - Polaków, te słowa mają prawo brzmieć w języku polskim. Ponadto - czy jakaś insty-

tucja, ruch polityczny czy osoba ma prawo mieć za złe dziecku, że poznał język ojczysty nie w szkole (bo ostatnia polska szkoła została zamknięta w roku 1948), a przez 10 przykazań Bożych?

Autora niepokoi fakt, że babcie w kościele odczytują prawdy wiary ze starych polskich modlitewników. A z czego miałyby odczytywać, skoro w ciągu pół wieku państwo białoruskie nie zdobyło się na wydanie nowej książki po polsku? W związku z tym, czy wypada komuś weryfikować wiernych od strony narodowościowej, decydować o języku modłów i katechyz, zwłaszcza w kraju, gdzie dotąd jeszcze nie ma literatury katolickiej (mszałów, brewiarzy, biblii) w jakimkolwiek języku.

Trudno więc się dziwić, że dzieci muszą uczyć się pacierza po białorusku z książki, wydanej przez wydawnictwo "Soli Deo" w Warszawie.

Skoro autor uważa język katechezy za coś, co zasadniczo wpływa na wybór przynależności narodowej, to podobny fakt świadczyłby nie o "polonizacji" tylko o "białorutenizacji" dokonywanej jakoby przez kler.



Szanowni Państwo!

Pisze do Was białoruski chłopiec z Borysowa. Podkreślam - białoruski. Zdziwicie się zapewne otrzymawszy ten list. Niedawno kupiłem numer waszej gazety. I napisałem do was z powodu rozpoczynającej się polonizacji. Ostatnio powstają różne organizacje - Związek Polaków na Białorusi, Polski Uniwersytet Ludowy i inne. Chcę, zapewnić was, że 70 proc. członków tych organizacji stanowią spolszczeni Białorusini, uważający się za Polaków. Są tego przyczyny. Po pierwsze: wpłynęła na to polonizacja, która rozpoczęła się faktycznie od 1596 r. (Unia Lubelska). Oto niektóre daty: 1569 - Unia Brzeska, 1696 - uchwała o zakazie używania języka białoruskiego. Po drugie: polonizacja ze strony Kościoła. Sam to widzę, ponieważ często bywam w naszym kościele.

Stare babcie modlą się, trzymając w ręku stuletnie książeczki, z któ-

Pieśń
hymnicznaMarsz
Pierwszej Brygady

Ta pieśń powstała w latach 1917-18 w okresie, kiedy zostały rozwiązane Legiony J. Piłsudskiego, a obozy dla internowanych zapelnili się legionistami. Słowa zostały napisane przez Tadeusza Biernackiego i Andrzeja Hałacińskiego. Muzykę zapożyczono z rosyjskiego marsza M.D. Tomnikowskiego "Piered rozłukoj".

Utwór sprawdził się w służbie społecznej. Świat cały był w tej potężnej pieśni. Pod koniec drugiej wojny światowej Kościuszkowcy śpiewali na tę samą nutę "My, pierwsza dywizja..."

Jeden ze współautorów "Marszu" - Andrzej Hałaciński zginął w Katyniu.

Legiony to - zebracza nuta.
Legiony to - ofiarny stos,
Legiony to - żołnierska buta,
Legiony to - straceńców los!
My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka Gromada,
Na stos rzucił się - swój życia los,
Na stos, na stos...
O, ile mąk, ile cierpienia.
O, ile krwi, wylanych łez.
Pomimo to - nie ma zwątpienia.
Dodawał sił - wędrówki kres!
My, Pierwsza Brygada...
Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć - to móc!
Leliśmy krew osamotnieni.
A z nami był nasz drogi Wódz!

My, Pierwsza Brygada...
Inaczej się dziś zapatrują
I trafić chcą do naszych dusz.
I mówią, że nas już szanują.
Lecz właśnie czas odwetu już!
My, Pierwsza Brygada...
Nie chcemy już od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez!
Już skończył się czas kołatania
Do waszych serc - do waszych kies!
My, Pierwsza Brygada...
Dziś nadszedł czas pokwitowania
Za mękę serc i katusz dni.
Nie chcecie więc - politowania.
Zasadą jest: Za krew - chciej krwi!
My, Pierwsza Brygada...



Wydarzenia z drugiej połowy XVII w., które tak silnie okaleczyły miasto, dały równocześnie szansę na odrodzenie. Uchwała z 1673 r., która wyznaczyła Grodno jako miejsce co trzeciego posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej, nie była dziełem przypadku. Wygodne położenie geograficzne miasta zadecydowało o jego randze politycznej.

Grodno posiadało duży autorytet w okresie średniowiecza. Od końca XIII w. pozostawało ciągle w polu widzenia Zakonu Krzyżackiego. W XIV w. zamek grodzieński niejednokrotnie odparł ataki armii krzyżackiej, w szeregach których było również wielu rycerzy z Anglii, Austrii i innych krajów europejskich. W 1390-1391 zamek stał się świadkiem waśni domowych pomiędzy Witoldem i Jagiełłą; później wiele czasu spędzali oni w Grodnie.

Miasto stało się rezydencją wielkich książąt litewskich. Tu niejednokrotnie są przyjmowani posłowie zagraniczni. W 1581 r. Stefan Batory przyjmuje posła

Iwana Groźnego, w 1584 r. - posła Elżbiety I - Gerberta. W I połowie XVII w. Władysław IV przyjmuje poselstwo Wenecji oraz elektora brandenburskiego.

Wojna z Moskwą w latach 1665-1667 naraziła Rzeczpospolitą na duże straty. W 1665 r. w Grodnie zbiera się szlachta WKL, by wspólnie z królem obradować nad sposobami odbudowy zniszczonego kraju. Szczególnie wielkie znaczenie dla Grodna odegrał sejm w 1673 r. Dotychczas powiatowe miasto uzyskuje zupełnie odmienny status polityczny, stając się rezydencją królewską, nieoficjalną stolicą państwa. Miasto otrzymuje bodziec do dalszego rozwoju.

W 1678 r. odbywał się sejm w Grodnie. Większość posłów rozjechała się do domów nie doczekawszy się zakończenia obrad. We znaki dawał się niski standard życia. Jeszcze podczas obrad sejmowi zobowiązano miasto do "wybudowania wczesnych in tempore na trzeci sejm gospod tąż konstytucją na to miasto włożone". Wykonanie tych obowiązków zaciężyło na szlachcie i duchowieństwie, ponieważ w ich rękach znajdowała się większość wolnych placów w mieście. W centrum grodu nie znalazło się miejsce dla patrycjuszki miejskiej, nie mówiąc już o zwykłych mieszczanach.

W pierwszej połowie XVIII w. jurydyki szybko się zabudowywały; jednak miasto nie rozszerza się, pozostając nadal w granicach rz. Horodniczanki i wsi Horodnica. Kościół i klasztor Brygidek pozostawał poza jego granicami. Na przedmieściu Zaniemeńskim był kościół Franciszkański, rynek oraz kilka ulic. Miasto faktycznie nie przekroczyło granic z XVI w.

Rynek w centrum nie prezentował się okazale. Ratusz - symbol władzy miejskiej był zrujnowany. O konieczności jego remontu napomykali komisarze królewscy w końcu XVII w., lecz sprawa nie ruszyła z miejsca. W 1720 r. w uniwersale podskarbiego koronnego Ossolińskiego była mowa o tym, że Żyd Zelman Berkowicz wykorzystywał materiały ze zniszczonego ratusza na budowę swego sklepu i że ratusz w Grodnie świeci od dawna pustkami. Dopiero po

Jurij
Gorodiejew

dziesięciu latach rozpoczęto odbudowę budynku.

W 1730 r. w skardze magistratu na Żydów mówi się o tym, że czynią oni przeszkody w odbudowie ratusza, obrzucając cegłami i kamieniami murarzy. Wyjaśnienie tego faktu jest proste: ratusz przeszkadzał im handlować i budować swoje kramiki przy Rynku.

Stary Zamek w pierwszej połowie XVII w. znajdował się w opłakanym stanie; nie mógł sprostać zadaniom, związanym z obradami sejmowymi. Po okresie okupacji moskiewskiej przez wojska Chowańskiego i najeździe Szwedów został on odnowiony przez kanclerza K. Paca. Ponownie uległ zniszczeniu podczas najazdu Karola XII. Na początku XVIII w. męszkali tu urzędnicy i część dworu królewskiego. W miejscu, gdzie niegdyś stał Zamek Dolny w latach 20-50 XVIII w., buduje się

dzielnice zamków łączy. Sam dziedziniec, wybrukowany i czysty, ma wspaniałe budynki. Jako Zamek Nowy, Zamek Stary, kancelaria i kuchnia królewska. Za wyjątkiem tego dziedzińca, ulicy Zamkowej i rynku, całe Grodno tylko drewniane i chociaż przeważnie pałace drewniane, jednak ładne, pomieszczone atoli z nędznymi chałupami".

Drewniana zabudowa miasta stała się czynnikiem niesprzyjającym podczas dwóch wielkich pożarów w 1753 r., kiedy to spłonęło kilkadziesiąt pałaców, oficyn, domów i innych budowli. Ucierpiał też niektóre kościoły i klasztory.

Życie miasta w pierwszej połowie XVIII w. nie sprowadzało się jedynie do sumnych sejmowych sporów i przyjęć magnatów. Rzemieślnicy byli zjednoczeni w cechach (rybaków, fryzjerów, kowali, grabarzy, murarzy, jubilerów, krawców, szewców i innych). Każdy cech posiadał sztabier, przechowywany w gmachu ratusza lub kościoła Jezuitów; natomiast pozostałe insygnia były

CZAS NIEPOKOJU

Część II

Nowy Zamek Królewski przez architektów Poppelmana, Jaucha i Knobela.

Podczas sejmów miasto powracało do życia. Pobyt w Grodnie dostojników państwowych, dworu królewskiego i posłów zagranicznych zmuszał magnatów do zabudowy swych placów. W mieście pojawiają się pałace i oficyny Radziwiłłów, Sapiechów, Sanguszków, Massalskich, Aleksandrowiczów, Tyzenhauzów, Ogińskich i innych wpływowych rodów. Przy budowie zatrudniano miejscowych i zagranicznych majstrów.

Życie w mieście, nawet dla magnatów, posłów i senatorów, było niezmiernie drogie. W 1752 r. poseł Francji hrabia Broglio, wynajmujący kamienicę w Rynku, za sześć tygodni zapłacił tysiąc złotych, a kanclerz kurlandzki za drewniany domek w centrum - 150 złotych. W mieście często przebywali kupcy z Gdańska, Królewca i Wrocławia. Szlachta bawiła się na zamku królewskim, lub w pałacach magnackich. Na Rynku często było słychać muzykę orkiestry janczarskiej wielkiego hetmana polnego Radziwiłła.

Podróżnik, W. Schlemmer, który przybył na posiedzenie sejmowe w 1752 r. pisał: "Nareszcie samo Grodno w całej okazałości ujrzeliśmy. Zaiste wspaniałe z wysokimi kościołami, zamkiem królewskim, a przede wszystkim dla dwóch wież i kopuły na kościele Jezuitów, ołowiem i lśniąca blachą pokrytych. Miasto zbudowane na brzegach Niemna, które płynię nisko w głębokiej dolinie i stopy gór omywa, na których zbudowano zamki. Miasto średniej wielkości. Wjazd przez zakręty gór najgorszy. Ulice zanieczyszczone. Część miasta na wyniosłej górze leży, rozdzielona otoczona. Rynek bardzo wielki, ozdobiony słynnym frontonem kościoła Jezuitów, otoczony pałacami i pięknymi kamienicami przedstawia się okazale.

Nie można nie wymienić ulicy Zamkowej, która runek z dzie-

przechowywane przez mistrza. Sytuacja cechów pogarsza się po interwencji moskiewskiej. Wówczas zaistniała próżnia gospodarcza szybko jest wypełniona przez konkurencyjnych żydowskich rzemieślników i kupców. Skarb miasta pustoszeje. Żydzi uchylali się od opłat, odmawiali brukowania ulic, dbania o nie, posługiwali się fałszywymi wagami, zajmowali się wyszynkiem wódki (pomimo zakazu) i nie płacili za to podatków.

Miejscowa szlachta "zabija" czas na sejmikach. Podczas waśni sejmikowych w 1715 r. w klasztorze Bernardyńskim doszło do rękoczynów przy użyciu pięści i ławek. Podobny wypadek miał miejsce na Rynku w 1727 r. przy powitanie grodzieńskiego starosty Massalskiego przez przedstawicieli cechów. Jak widzimy nie były to przypadki sporadyczne. Anarchię polityczną i nierząd gospodarczy dopełnia wzrastająca demoralizacja społeczna.

Na tym tle działalność oraz życie codzienne kościołów i klasztorów były wzorowe. W XVIII w. zasłysz zmiany: została ukończona budowa kościoła Jezuitów przy Rynku; przy ulicy Wileńskiej, po pożarze w 1708 r., zbudowano nowy, murowany kościół Dominikanów. W latach 1738-1765 trwa budowa kościoła Karmelitów; zbudowano wieżę przy kościele Bernardyńskim i Franciszkańskim. W 1728 r. biskup Pancerzyński finansuje budownictwo grodzieńskich oo. Bonifratrów.

Tak właśnie wyglądało Grodno w końcu XVII i pierwszej połowie XVIII wieku. Krajowa sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza rzutowała na stan miasta; zabrakło gospodarza. Magistrat nie był w stanie kontrolować rozwoju jurydyk magnackich, nie mógł uporać się z konkurencją rzemieślników żydowskich, działających na szkodę rzemiosła cechowego. Częstsze sejmiaki też nie dawały miastu korzyści.

**Ciąg dalszy
-wkrótce**

Wydobyte z pamięci

Było to nad Niemnem, w Grodnie. Myśl wydawania nielegalnej gazetki, która współdziałałaby z walką toczoną z hitlerowskim okupantem, wypowiedziałem któregoś letniego dnia na jednym ze spotkań szkoleniowych konspiracyjnej grupy podchorążych AK.

Spółeczeństwo grodzieńskie nie miało prawdziwych wiadomości z frontu wschodniego i zachodniego, ani wiadomości o walce, która toczyła się przeciwko hitlerowcom w kraju. Dezinformowane celowo przez okupanta, łatwo dawało się ponieść panice pod wpływem plotek; było więc zastraszone. Prasa konspiracyjna z Warszawy, podobnie jak z Wilna, rzadko kiedy docierała do Grodna (i w bardzo małych ilościach). Nasze miasto należało do tzw. Bezirk Bialystok, jego region miał granice z Generalną Gubernią i Ostland, przez które łączność była utrudniona.

Chodziło więc o to, aby społeczeństwo Grodna i okolic otrzymywało maksimum rzetelnej informacji, czerpanej przede wszystkim z nasłuchu radia zagranicznego - rosyjskiego i angielskiego. Sugerowałem, aby gazetka nazywała się "Dekada" i - zgodnie z nazwą - ukazywała się możliwie co dziesięć dni. Zależnie od okoliczności przewidywałem w niej artykuły wstępne, przedruki z pra-

dziej realne. Na czekanie nikt nie miał ani cierpliwości, ani ochoty. Dlatego zaproponowałem, żeby się zobaczyć z profesorem gimnazjalnym, panem Szuszkiewiczem, kierownikiem Biura Informacji Prasowej - BIP - przy Sztabie Obwodu. Wiedzieliśmy, że ma on doświadczenie z okresu konspira-

karnia! Teraz bierze się tylko czysty arkusz papieru i normalnym ruchem ręki, przy użyciu bibularza, odciska się na nim tekst. Oczywiście, czytelność odbitki zależy od wprawy, ale do tego wystarczy mały trening.

Cały ten cudowny "bibularz" skonstruował niezawodny Bolek w sposób godny największej pochwały. Iza przeniosła go w koszyku wraz z zakupami do miesz-

waliśmy grodzieńską Sempołowską, u Bronisławy Omilianowicz, obecnie mieszkającej we Włocławku, znanej w Grodnie nauczycielki (wraz z nią pracowały w konspiracji obie jej córki), u Anny Modzelewskiej, dziś nauczycielki pracującej w Puławach, a także wspomnianej już Izy Wilczyńskiej.

Całe dwa miesiące trwały usilne przygotowania. Nastąpił moment najważniejszy: narodziny "Dekady", przy których byliśmy obecni we trójkę - Czesia, Ludek i ja.

atakowali spekulantów, którzy podbijali ceny mięsa na rynku, co pozbawiało ludność możliwości jego nabycia. Całość gazetki zakończyliśmy kilkoma uwagami, wybitymi dużymi literami.

"Gazetki nie niszczy, przeczytaj i przekaz dalej". "Chroń ją od dostania się w ręce wroga". "Nigdy nie mów, od kogo ją dostałeś i komu dałeś. Pamiętaj, że jesteś w tej chwili w służbie narodu..."

Czesia przyniosła gotową workówkę. Gęstym pędzlem rozmazałem farbę na merli. Ostrożnie przykleiłem do niej workówkę. Wybite litery nasiąkły czernią. Ludek podsunął plik arkuszy. Niemal z namaszczeniem dotknąłem powielaczem białej powierzchni.

Wtedy czułem na dłoni palące spojrzenie Ludka. Przez ułamek sekundy wstrzymałem oddech, jakby w obawie, że zdmuchnie litery, farbę i... nadzieję. Wreszcie oderwałem powielacz od papieru i jakbym się pozbył uciskającego ciężaru. Zdjąłem ostrożnie zadrukowaną kartkę. Przez chwilę oglądałem ją uważnie ze wszystkich stron. Tekst, błyszczący wilgocią, przecinały miejscami białe smugi.

Znowu chwyciłem za "bibularz". Nasmarowałem. Zrobiłem nim wahadłowy ruch na papierze. Tym razem tekst odbił się całkiem czytelny, jakby solidaryzując się z nami i nie chcąc sprawić zawodu. Przez chwilę zapomnieliśmy o niebezpieczeństwie. Zaczęliśmy klaskać z uciechy.



Czesia przygotowała drugą workówkę. Ludek, szukając czegoś za szerokim tapczanem. Brzęknęło szkło. Wyciągnął butelkę samogonu. Wypiliśmy po kieliszku za powodzenie sprawy, a Czesia wyszła do sąsiedniego pokoju, żeby zaparzyć herbatę ziołową.

Odbiliśmy czterdzieści egzemplarzy gazetki. Więcej workówka nie wytrzymała. Po prostu rozmiękła i rozlała się jak zmoczona wata. Gotowe egzemplarze włożyliśmy do kopert. Sprzątnęliśmy pokój. Gorącą wodą zostały zmyte wszelkie ślady. Czesia poszła spać. Ludek nie darował reszty wódki. Wypiliśmy do dna.

Od września 1942 r. do maja 1943 r. wydawaliśmy "Dekadę" ze zmiennym szczęściem, ale stosunkowo regularnie. Pod koniec tego okresu ciężar pracy redakcyjnej coraz bardziej spoczywał na Ludku. W lipcu 1943 r. zostałem aresztowany przez gestapo i osadzony w lochu. Moi przyjaciele odbili mnie z rąk hitlerowców, ale do redakcyjnej pracy już nie wróciłem. Odtąd Ludek i Czesia sami ciągnęły "Dekadę" - prawie do końca 1943 r., czyli do chwili, kiedy wskutek różnych "współ" Ludek musiał się ulotnić, aby uniknąć aresztowania.

O wściekłości hitlerowców z powodu bezkarnego ukazywania się "Dekady" mogłem przekonać się podczas badania mnie w gestapo. Podsuwano mi pod nos egzemplarze naszej gazetki i próbowano biciem pejcami zmusić mnie do ujawnienia czegoś na temat jej wydawania.

Bronisław Troński

"BIBULARZ"

Znad Niemna



cyjnych walk przed pierwszą wojną światową. "Alfa" obiecał, że nas z nim skontaktuje.

Profesor wyznaczył nam spotkanie na dwunastą w dawnym Zamku Królewskim, w którym pracował w charakterze konserwatora; nasza tam obecność nie mogła budzić żadnych podejrzeń. Postanowiłem pójść z Ludkiem. Ukrywałem się wtedy przed poszukującą mnie policją hitlerowską; toteż nie lubiłem pokazywać się w dzień na ulicy. Czułem się po prostu nieswojo i wyciągałem szyję jak żuraw, chcąc możliwie daleko sięgać wzrokiem, aby w porę



kania Państwa Ramlo przy ul. Horodniczańskiej. Ludek odnajmował od nich pokój. Pierwsza rzyza papieru oraz workówki zostały w przemyślny sposób zarekwirowane przez Ludka i Czesię Ramlo (jego dzisiejszą żonę) w jednej z instytucji niemieckich. Czarną farbę skradziono z magazynu hitlerowskiego Zarządu Miejskiego. Wszystko to znalazło się w tapczanie w pokoju Ludka.

Czesia świetnie pisała na maszynie, toteż "mianowaliśmy" ją główną maszynistką. Stenografowała też wiadomości nadawane przez radio; odbiornik ukrywała w specjalnym schowku pod podłogą w kuchni.

Postanowiliśmy wydawać gazetkę na jednym arkusiku papieru podaniowego, zadrukowanym z obu stron. Redakcję i "Drukarnię" umieściliśmy na razie w pokoju Ludka. Do kolportażu postanowiliśmy wykorzystać skrzynki pocztowe konspiracyjne. Dwie łączniczki przeniosły je od komendanta "Alfy". Niezależnie od tego punkty kolportażowe znajdowały się u Antoniny Galskiej, wybitnej działaczki konspiracyjnej, którą nazy-

Długie półki, mnóstwo książek. Tam, gdzieś w ich wnętrzu. Ludek miał swoją skrytkę. Wyciągnął z niej nasłuch radiowy z ostatnich dni. Z niego wybraliśmy najważniejsze wiadomości: sytuacja na froncie wschodnim, zachodnim, w Afryce i na Pacyfiku.

Odliczyliśmy taką ilość wierszy, aby się zmieściło na workówce. Nad biurkiem zrobiliśmy namiot z koców, aby stłumić odgłosy maszyny do pisania. Potem przejrzyliśmy jeszcze mały artykuł - apel do społeczeństwa. "Każdy powinien być żołnierzem wolności i niepodległości Ojczyzny - pisaliśmy. - Siła nasza leży w jedności wysiłków wszystkich ludzi, w codziennych aktach oporu, wszędzie tam, gdzie jesteśmy, w sabotowaniu niemieckich zarządzeń, w żółtwej pracy, ukrywaniu kontyngentów, demaskowaniu kolaborantów, likwidowaniu żandarmerii, policjantów i konfidentów, w niesieniu pomocy partyzantom, ukrywającym się jeńcom, Żydom zbiegłym z getta, rozprawianiu się ze szkodliwą plotką..."

Na tapecie znalazła się bardzo aktualna i dokuczliwa sprawa: za-



sy konspiracyjnej i wiadomości lokalne, a także ulotki i różne specjalne wydawnictwa.

Do propozycji tej zapalił się zwłaszcza Ludostaw Kozłowski - "Ludek", były aktor zlikwidowanego przez hitlerowców teatru polskiego w Grodnie, po wojnie aktor scen warszawskich. Dowcipny, artystycznie "uduchowiony", miał nerw niezbędny do dobrej roboty dziennikarskiej. Właśnie z nim, a także z Bolesławem Wołosiewiczem, który parat się wtedy naprawami elektromonterskimi (mieszka obecnie w Grodnie) oraz Izą Wilczyńską (po wojnie absolwentką studium dramatycznego Iwo Galla w Krakowie, znaną aktorką scen warszawskich), w mieszkaniu której przy ul. Listowskiego odbywały się konspiracyjne zebrania, ułożyliśmy plan. Mnie przypadło w udziale kierowanie całą akcją.

Na wydawanie gazetki otrzymałem zgodę ówczesnego komendanta Obwodu AK, kpt. "Alfy", dla którego nasza inicjatywa była miłą niespodzianką. Nie bardzo, jednak wierzył w jej urzeczywistnienie. Najważniejsze, że nie usiłował zgasić naszego zapału, a nawet obiecał pomoc.

Pierwszą sprawą do rozwiązania była drukarnia. "Alfa" wspominał, że być może uda się utrzymać urządzenia z Warszawy. Po tygodniu poinformował nas, że potrwałoby to zbyt długo i że ostatnie "wpadki" na trasie Warszawa - Białystok - Grodno nie dają pewności, czy przerzut drukarni byłby dostatecznie bezpieczny.

Na takie dictum postanowiliśmy ograniczyć się do własnych możliwości. Wydawało się to bar-

umknąć przed nadchodzącym patrole. Wyglądało to prawdopodobnie komicznie, bo Ludek, za którym kroczyłem, nie mógł powstrzymać się od śmiechu ilekroć się odwracał w moją stronę.

Zamek zrobił na mnie smutne wrażenie. Hitlerowcy obrabowali go ze wszystkich starych dzieł sztuki, dywanów, mebli antycznych. Z ogromnego księgozbioru skradli co cenniejsze druki. W wielkim hału wiało chłodem. Na piętro prowadziły schody wyłożone podartym chodnikiem. Ze ścian odpadł tynk. Miejscami pokrywały je ogromne plasty pleśni. Zamek niszczał. Czym jest to jednak wobec faktu masowej zbrodni ludobójstwa? - pomyślałem. A mimo wszystko poczułem skurcz w sercu.

Weszliśmy do sali o okrągłych wyszedł starszy mężczyzna o siwych, krótkich włosach, również siwych wąsach i wychudłej, bladej twarzy. Zmierzał do nas drobnym, energicznym krokiem. Na chwilę zajął jeszcze do sąsiedniej sali, wydał jakieś polecenie i starannie zamknął podwoje.

Rozmowa nie zawiodła naszych nadziei. Profesor radził zrobić prosty w budowie powielacz. Z drewna zbija się coś na kształt półokrągłego bibularza do atramentu o szerokości i długości nieco większej, niż arkusz papieru podaniowego. W miejscu, gdzie się zwykle znajduje bibuła, przybija się cienką blachę, z małymi dziurkami. Na to nawleka się dwie warstwy merli. Tak długo smaruje się merlę farbą drukarską aż nią nasiąknie. Z kolei na merlę ostrożnie nakleja się workową kłiszę z napisanym tekstem. Ot, i cała dru-



25 marca

Zwiastowanie Pańskie Maryi



W styczniu br. muzyczno-poetycki zespół "Gerbera" zaprezentował się w Białymstoku, Warszawie i Białej Podlaskiej. Był to nasz drugi przyjazd do Białegostoku. Jesienią ubiegłego roku przedstawialiśmy swój program "Z Ziemi Ojczystej". Bardzo miłe wspomnienia o tym pobycie w kraju nie opuszczały nas ani na minutę.

I oto nowe zaproszenie. Odczuwaliśmy wielką odpowiedzialność. Dlatego nasz zespół, składający się z trzech osób, bardzo dużo pracował nad sobą. Starannie dobraliśmy repertuar, dużo czasu poświęciliśmy próbom...

Jesteśmy gośćmi Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna w Białymstoku. Zamieszkaliśmy u państwa Wenclików. Panowała tu cudowna atmosfera. Starożytny zamek, rodzinne portrety przodków, stare meble, na sufitach płaskorzeźby - wszystko to przypominało czasy, tak pięknie opisane przez H. Sienkiewicza. Najmłodsza córka gospodarzy - Maryla jest pianistką, dwie inne też są muzykami; mieszkają poza granicami kraju.

Do późnej nocy trwały prywatne koncerty muzyczne, recytacje poezji, dyskusje na tematy literackie i polityczne.

16 stycznia przedstawiliśmy swój nowy program "Witaj Polsko", który odbył się w pięknej sali Białostockiego Ratusza. Dźwięczała "Ave Maria" Caccini, a melodia Leonora z opery "Moc przeznaczenia" Verdiego oczarowała salę. Dużo oklasków przy-

...I stał się człowiekiem

Uroczystość Zwiastowania obchodzona jest jako początek realizacji planów zbawienia człowieka. Właśnie wtedy nadeszła pełnia czasu: Odwieczne Słowo Boże, przez które wszystko się stało, w dniu Zwiastowania przyjęło w łonie Maryi - za sprawą Ducha Świętego - ludzką naturę.

Wcielenie było niezwykle ważnym momentem w historii zbawienia.

Evangelia zapowiada drogę, jaką powinien być przyjąć Mesjasz - przez niewiastę, która dziecinę nie utraci, mimo, że poczęnie i porodzi syna. Opis Zwiastowania Pańskiego przedstawia nam niezwykłą godność Najświętszej Dziewicy. Po zapowiedzi anioła Gabriela wypowiada ona znamienne słowa: "Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa", deklarując tym samym swoje posłuszeństwo wobec Pana.

Matka Boża, tak samo jak Chrystus, staje przed nami, by uczyć ludzkość życia zgodnie z wolą Bożą; dzień Zwiastowania zaś jest dla nas źródłem wielkiej radości: Syn Boży stał się człowiekiem dla naszego zbawienia, byśmy mogli stać się dziećmi Bożymi.

Siostra Mirosława

● Lektura ●

Tradycja, to termin służący do określenia ustnego nauczania prawd objawionych zgodnie z poleceniem J. Chrystusa (por. Mt 28, 18-20) oraz oznaczenia depozytu wiary, jaki Apostołowie przekazywali na przykładzie swego życia i w ustanowionych instytucjach.

Tradycja apostołowa zawiera to, co Jezus podał ustnie Apostołom, czego się nauczyli patrząc na Jego Życie i dzieło (a czego nie notują Ewangelie) oraz co otrzymali od Ducha św. Dzięki tej tradycji Kościół rozpoznaje kanon Ksiąg św., głębiej rozumie Pismo św. i nieustannie wprowadza je w czyn oraz osiąga swoją pewność co do wszystkich spraw objawionych.

Tradycja ekklezjalna (kościelna) - wywodząca się od Apostołów - rozwija się w Kościele pod opieką Ducha św. Obejmuje ona wszystko, co przez Apostołów zostało przekazane, a co przyczynia się do prowadzenia życia świętego przez Lud Boży i pomnożenia w nim wiary.

Siostra Mirosława

To jest tradycja

Kalendarz imion polskich

Lidia

Mamy kilka imion żeńskich pochodzących od nazw geograficznych. Wymienić tu trzeba przede wszystkim Lidie, która jest genetycznym greckim przymiotnikiem (Lydia) od krainy geograficznej Ludia, lub Lidia w Azji Mniejszej. Właśnie tę Lidie, czyli niewiastę z Lidii (sprzedawczynię purpury) ochrzcił św. Paweł (Dz. Ap. 16, 14) w czasie swoich licznych podróży apostołskich. Z najnowszych czasów takim odmiejszonym imieniem jest Izaura, upowszechniona w znanym serialu telewizyjnym, a wywodzącym swe miano od gór Izaurus na Kaukazie.

Przy omawianiu żeńskich imion odmiejszowych warto dodać jeszcze polskie nazwiska szlacheckie typu Borzyszkowski z Bożyszków, Rekowski z Rekowa, Borzestowski z Borzestowa, Wyszeci z Wyszeja, Sulicki z Sulic. Człowiek w imieniu i nazwisku zachowuje często związek z miejscem urodzenia i pochodzenia oraz z przodkami.

dr hab. Edward Breza

padło "Mojej pieszczotce" (śł. A. Mickiewicza, muzyka Chopina), a piosenki "Wilija" i "Polesia czar" razem z panią Sokołowską śpiewała cała sala. W drugiej części programu zostały zaprezentowane nowe wiersze M. Sulimy: "Wiatr Czernobyli", "Los", "Pytanie",

Witaj, POLSKO!

"Burza" i inne. Na zakończenie występów były wykonane przez panią R. Sokołowską kolędy.

Mieliśmy spotkanie z przedstawicielami prasy, radia i telewizji. Z przedstawicielami Oddziału Podlaskiego Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" omówiliśmy dużo różnych spraw, dotyczących przyszłej współpracy.

Z wielkim żalem opuściliśmy gościnny Białystok, czując, że zostawiamy tam kawałek swego serca. W podziękowaniu, które otrzymaliśmy, są m.in. takie słowa: "Wyrażając opinie obecnych członków i sympatyków naszego Towarzystwa obecnych na kon-

cercie, stwierdzamy, że zaprezentowany program odznaczał się wysokim poziomem artystycznym: zarówno prezentacje muzyczne, jak i utwory poetyckie autorstwa Pani Marii Sulimy, a także kompozycja całego programu. Z wielkim wzruszeniem i nieukrywaniem podziwem wysłuchaliśmy pieśni i kolęd w pięknym wykonaniu pani R. Sokołowskiej..."

Wieczorem 20 stycznia byliśmy już w Warszawie, gdzie daliśmy koncert w Stowarzyszeniu Niewidomych. Zamieszkaliśmy u

Danuta także jest odznaczona za udział w powstaniu.

W Warszawie mieliśmy spotkanie z członkami Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna na czele z p. Barbarą Reszko. W prezencie otrzymaliśmy wiele kasety z nagraniami utworów A. Mickiewicza i pieśni patriotycznych.

Dalszy nasz szlak prowadził do Białej Podlaskiej na uroczystość "Spotkanie z kolędą". Przyjęto nas gościnnie w miejskim klubie, dyrektorem którego jest p. Maria Sudniczna. Były występy

w MDK, jednostce wojskowej, w kościołach p.w. św. Anny i św. Antoniego.

Na imprezę "Spotkanie z kolędą" był zaproszony również Dziewięć Chór Parafii Rzymsko-Katolickiej w Brześciu. Dzieci śpiewały w kościele p.w. św. Anny i w kościele p.w. Wniebowzięcia NMP.

Maria Sulima
Brześć

P.S. Gdy pisałam ten artykuł dotarła do mnie bolesna wiadomość - zmarł nagle Józef Księżak, mąż żołnierz walczący o wolność Ojczyzny. Przez trzy napisałam ten oto wiersz:

TOBIE, ŻOŁNIERZU

Pamięci Józefa Księżaka
z Warszawy

Śliczna Wisto! Polska rzeko,
Co tak dumnie sobie płyniesz
Czy pamiętasz ty człowieka
Co nurkował w twej głębinie.
Był to chłopiec, prawie dziecko
Józek! Pułku syn zuchwały
Od śmiertelnych kul niemieckich
Siebie rzucił w twoje fale.
Wziął go w ramiona czule
I schował w swej głębinie
A wokół gwizdały kule
A wokół ludzkie giny.
Byłaś chmurą ty o świecie
Ogień błyskał jak na stosie
Ocaliłaś chłopcu życie
Co pseudonim "Gigant" nosił.
On za wolność walczył mężnie
Nie żałując życia wcale
Potem często Józef Księżak
Patrzył, Wisto, na twe fale.
Czemu ła mu skąpa z oczu
Wciąż spadała w twoje fale
Czemu brzegiem twoim kroczył
Zamyślony, smutny stale?
Szumią wierzby nad Powiślem
Ty jak przedtem dumnie płyniesz
O czym stary żołnierz myślał
Kogo często tak wspominał?

M. Sulima



PARTIE POLITYCZNE i ruchy społeczne

Ciąg dalszy ze str. 1

* odrodzenie wartości moralnych i świadomości narodowej;

* walka o pełną niepodległość Białorusi i uznanie jej jako pełnoprawnego członka społeczności europejskiej i światowej;

* likwidacja skutków katastrofy w CZERNOBYLU, a także prowadzenie polityki proekologicznej w Republice.

"Hramada" jedyną drogą realizacji swoich zamierzeń widzi w działaniach wyłącznie na arenie parlamentarnej. Członkiem partii może być każdy obywatel Białorusi, niezależnie od zawodu, pozycji społecznej, przynależności narodowej, wyznania. Językiem roboczym w pracy organów cen-

tralnych partii jest język białoruski. Po białorusku wypełnione są również legitymacje partyjne.

Językiem roboczym organizacji rejonowych "Hramady" może być dowolny język, wybrany przez członków. W programie została określona jako partia odrodzenia świadomości narodowej, przy jednoczesnym poszanowaniu praw innych narodowości. W swej polityce Socjaldemokratyczna Partia Białorusi kieruje się zasadą równości, która oznacza, że wszyscy ludzie mają takie same prawa i nie powinni być rozdzielani na klasy, rasy, narodowości i grupy wyznaniowe.

W rozdziale "Nauka, kultura, oświata, wychowanie" programu partii widnieje zapis, przyznający wszystkim

mniejszościom narodowym Republiki prawo do nauczania w szkołach w języku ojczystym. Za cel najważniejszy uznaje się walkę o wolność, równość, tolerancję kulturalną i duchową.

ZJEDNOCZONA DEMOKRATYCZNA PARTIA BIAŁORUSI

została zarejestrowana 19.03.1991 r. Podstawą działalności tej organizacji politycznej jest poszanowanie zasad "Deklaracji Praw Człowieka". ZDPB wychodzi z założenia, że interesy obywatela powinny być cenione wyżej, niż zasady ideologii, teorii politycznych i struktur państwowych. Partia opowiada się za wolnością jednostki, dążąc do stworzenia państwa prawa, opartego na prioryciecie wartości ogólnoludzkich, pluralizmie we wszystkich sferach życia społeczno-politycznego.

Członkiem może być każdy obywatel Białorusi, akceptujący cele partii. W programie nie ustosunkowuje się do problemów wynikających z ist-

nienia na Białorusi mniejszości narodowych.

BIAŁORUSKIE ZJEDNOCZENIE CHRZEŚCJAŃSKO-DEMOKRATYCZNE

Jest to partia polityczna zarejestrowana 16.12.1991r.; działa w oparciu o wartości ruchu chrześcijańskiej demokracji. Głównym celem Zjednoczenia jest doprowadzenie do moralno-duchowego odrodzenia społeczeństwa. Partia pragnie skonsolidować wokół siebie wszystkich obywateli niezależnie od ich narodowości, wyznania, stosunku do religii, ponadto walczy o osiągnięcie przez Białorus realnej suwerenności politycznej, ekonomicznej i kulturalnej. W parlamencie zamierza stać się rzecznikiem ochrony zdrowia i środowiska naturalnego.

W programie swym partia wiele miejsca poświęca problemom mniejszości narodowych. Jej zdaniem stworzenie w pełni cywilizowanego społeczeństwa jest możliwe tylko w którymś wzajemnie stosunki między

przedstawicielami wszystkich mniejszości narodowych Republiki będą opierać się na zgodzie i poszanowaniu praw innych.

Mniejszości narodowe mają pełne prawo do nauczania w języku ojczystym. Każdy obywatel powinien samodzielnie określić swoją przynależność do tej lub do innej grupy etnicznej. BZChD opowiada się za odrodzeniem narodowym zarówno Białorusinów, jak i Rosjan, Polaków i innych narodowości, podkreślając jednak, że kontakty między przedstawicielami różnych grup etnicznych powinny odbywać się w języku białoruskim.

Zdaniem partii jedynie człowiek doceniający moralno-etyczne wartości chrześcijańskie i - ze zdecydowanie określonej świadomością narodową - jest w stanie dać najwyższy pożytek ojczyźnie, społeczeństwu, własnej rodzinie i sobie samemu.

Agnieszka Zaleska
Leszek Ratajczak

22, ПОНЕДЕЛЬНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
16.30. Выяўленчае мастацтва. 6-ы клас. 17.00. Зямля, зямля... Я — Хатынь. 17.30. Дзёнік Прынямаўня. (Гр.). 17.50. Крымінал — стоп. Да рэспубліканскага семінара па ахове прэварадак. (Гр.). 18.40. Вясні гаравата. (Гр.). 19.00. Абласныя навіны. (Брст). 19.10. «Эпіцэнтры». Канстытуцыя: якой яна будзе. Прымае ўдзел Старшыня Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь С. С. Шушкевіч. 19.50. 1 тч. Забыўшыся, рука... 20.10. На шляху да незалежнасці. Перадача 1-я. 20.40. Калыханка. 21.00. Панорама. 21.35. Спортны тэлекур'ер. 21.55. «Чужая бацькаўшчына». Мастацкі фільм. 22.20. «Еўразія» прадстаўляе: мультфільм. 22.30. Ніка.

КАНАЛ «ОСТАНИНКО»
17.00, 20.00, 22.00. Новы. 17.25. Хоккей. Кубок ліги. Поліфінал. В перерывах — Погода и Спокойной ночи, малыши! 20.40. Премьера художественного телесериала «Горячие и другие». 8-я серия. 21.10. Новая студия представляет: Бомонд. Однако, Жизнеописание, АТВ-брокер, Ситуация, ТВ-галерея, Джам-сейши, Монтидж-Пресс-экспресс.

КАНАЛ «РОССИЯ»
7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Время деловых людей. 7.55. «Старый хозяин». Документальный фильм. 8.35. Великая утроба. 9.20. «К-2» представляет. 10.15. Концерт Патрисии Кас. 11.15. «Мне хочется жить». Художественный фильм. 12.40. Крестьянский вопрос. 13.25. «Берегите мужчин». Художественный фильм. 14.40. Антракт. 15.00. Премьера документального фильма «Дикая природа Америки». Фильм 3-й. 15.30. Там-там новости. 15.45. Студия «Рост». 16.15. Трансфер. 17.00. Спорт. 17.30. Спортивный репортаж. 18.00. Спортивный репортаж. 18.15. «Теперь всерьёз». Мультфильм (США). 18.20. Бизнес в России. 18.45. Праздник каждый день. 19.25. Детектив по понедельникам. 19.50. Художественный фильм «Объявлен в розыск». 20.25. Ретро-шоу. 20.55. Экспонент представляет. 21.00. Момент истины. 22.20. Звезды говорят. 22.35. Спортивная карусель. 22.50. «Сказка о глупом мужике». Мультфильм для взрослых. 22.40. На сессии ВС Российской Федерации. 22.55. Музыка крупным планом.

ПОЛЬША-1
7.00. Кофе или чай? 10.00. Новы. 10.10. Мама и я. 10.25. Дошкольники дома. 10.50. Повторим о детях. 11.05. «Динатия». Серия 181.12. 00. Школа для родителей. 12.20. Дети это любят. 12.30. Концерт. 13.00. Новы. 13.10. Программа дня. 13.15. Французский язык. Урок 23.13. 45. Фильм на французском языке. 14.10. Язык глухонемых. Урок 10.14. 15. Фильм на немецком языке. 15.00. Фильм на английском языке. 15.30. Английский язык. Урок 28. 16.00. «Сплэйт». Серия пр-ва Англии. 16.30. Школы в Европе. 17.00. Программа на вечер. 17.05. Программа для подростков. 17.50. Музыкальная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.25. «Сплэйт». Серия пр-ва Англии. 18.30. Антенна. 19.10. Сатирическая программа. 19.20. Родом из Польши. 20.00. Вечеринка. 20.30. Главный выпуск новостей. 21.00. Минитюры. 22.10. Телеатр. 22.40. Не жалейте. 23.30. Парламентский вестник. 23.45. Новы. 00.00. Музыкальная программа. 00.10. «Двор в Уллаво». Серия пр-ва Испании.

ПОЛЬША-11
9.00. Панорама. 9.10. Местная программа. 9.40. «Поклонения Гукки Финна». Мультфильм. 10.10. «Поклонения». Серия пр-ва США. 10.35. Мир женщин. 11.00. Английский язык. Урок 21. 11.30. Немецкий язык. Урок 21. 12.00. Повторение по повелению. 16.35. Приветствие. 17.00. Мон кири. 17.30. Панорама. 17.40. Спорт. 17.55. «Поклонения Гукки Финна». Мультфильм. 18.20. Обзор киноиндустрии. 18.30. Польская киноиндустрия. 19.00. Местная программа. 19.30. «Поклонения». Серия пр-ва США. 20.00. «Спецслужбы». Документальный сериал. 21.00. «Алло, алло». Комедийный сериал пр-ва США. 21.30. Автожурнал. 22.00. Панорама. 22.25. Налог. 22.30. Спорт. 22.40. Без обозначения. 23.05. «Регина — путь к успеху». Серия пр-ва Германии. 00.00. Это несправедливо. 01.00. Панорама.

23, ВТОРНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
8.00. Раніца рэспублікі. 8.15. «Спорт, каханне і фантазія». Фільм-канцэрт. 9.00. Выяўленчае мастацтва. 6-ы клас. 9.30. «Мачаха». Мастацкі фільм. 10.30. Існасць. 13.30. Навіны. 13.40. «Атэль» «Цэнтрал», Мастацкі фільм. 15.20. «Міхаліа Шамякіна. Повесть мастака». Документальны фільм. 16.15. Фільм-канцэрт. 16.55. Галерія лаўрэатаў. 17.30. МГУ на Беларусі. 18.10. «Вячэрні канал». Інфармацыйна-музычная праграма. (Гр.). 19.00. Абласныя навіны (Бішэскі). 19.10. «Экспансія» канал. 20.10. На шляху да незалежнасці. Перадача 2-я. 20.40. Калыханка. 21.00. Панорама. 21.35. «Мачаха». Мастацкі фільм. 22.25. Ніка. 22.40. Тэлебрыж. 22.50. На сесі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь. Пасля заканчэння — Асілак. Адкрыты чэмпіянат Мінска па атлетызму.

КАНАЛ «ОСТАНИНКО»
3.00, 8.00, 11.00, 17.00, 20.00, 22.00. Новы. 5.20. Утренняя гимнастика. 5.30. Утро. 7.45. Фирма гарантирует. 8.25. Домиколье. 8.40. Премьера художественного фильма «Просто Мария». (Мексика). 9.30. «Горячие и другие». Художественный телесериал. 8-я серия. 10.00. Детектив-ленд. 10.50, 00.30. Пресс-экспресс. 11.20. «Овод». Художественный фильм. 1-я серия. 12.25. Струны для гитары. 12.45. «В небе и на земле». Десять лет из жизни Валерия Чкалова. Документальный фильм. 13.50. Мультфильм. 14.20. Деловые вестки. 14.35. Конверсия и рынок. 15.05. Блокнот. 15.10. Премьера художественного фильма для детей «Ангстрем». 15.35. Олеси и компания. 16.05. Наш музыкальный клуб. 16.45. Как добиться успеха. 17.25. Межгосударственный телеканал «Останкино» представляет программу «Стороны света». 17.50. Погода. 18.00. «Просто Мария». 18.45. Азбука собственности. 18.55. Тема. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.40. Хит-парад Останкино. 21.40. Авторская программа А. Никитина «Русский исход». 22.35. Мир Фаберже. 23.20. Вечер при свечах. 00.00. Международный турнир по кибоксингу.

КАНАЛ «РОССИЯ»
7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Время деловых людей. 7.55. Момент истины. 8.50. Досуг. 9.05. Музыка крупным планом. 10.05. «Театр вселенского». Мультфильм. 10.15. Дневной сеанс. 10.30. История. История во жизни. 12.40. Крестьянский вопрос. 13.25. По страницам «Вечернего сезона». 15.00. Телебрыж. 15.30. Там-там новости. 15.45. Знакомьтесь: Ростовский ТЮЗ. 16.15. Трансфер. 17.00. Сказки для родителей. 17.30. Клипповая аллея. 17.45. Парламентский час. 18.45. Праздник каждый день. 19.25. Премьера художественного фильма «Санта-Барбара». 14-я серия. 20.15. Баранада. 20.45. «Петербург». Фрагменты балета. 21.00. Кабаре «Околенсия». 22.20. Звезды говорят. 22.25. Спортивная карусель. 22.30. Экран криминальных сообщений. 22.40. Телеканал «Фортуна».

ПОЛЬША-1
9.00. Здравствуйте. 10.00. Новы. 10.10. Мама и я. 10.25. Дошкольники дома. 10.50. Повторим о детях. 11.00. «Двор в Уллаво». Серия пр-ва Испании. 12.15. Рынок труда. 12.30. Приятное с полезным. 12.40. Кулинария программа. 13.00. Новы. 13.10. Программа дня. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 14.20. Кухня. 14.35. Встреча с цивилизацией. 14.50. Рисуй с нами. 15.00. Наша Балтика. 15.15. Игрет музыка. 15.30. Лаборатория. 15.50. В кругу науки. 16.20. Мы в космосе. 16.35. Телекомпьютер. 17.00. Программа на вечер. 17.05. Программа для детей. 17.50. Музыкальная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.25. «Била Гусби шоу». Серия пр-ва США. 18.30. Автоматика. 19.10. Энциклопедия второй мировой войны. 19.40. Военно-документальная программа. 20.00. Вечеринка. 20.30. Главный выпуск новостей. 20.55. 7 минут для министра труда. 21.10. «Не так, как дома». Фильм пр-ва Италии. 22.40. Письма о хозяйстве. 23.10. Клуб хорошей жизни. 23.45. Вечерние новости. 00.00. Музыкальная программа. 00.05. Пути к свободе. 00.20. Провинциальный блокнот. 00.40. Развлекательная программа.

ПОЛЬША-11
9.00. Панорама. 9.10. Местная программа. 9.40. «Поклонения Гукки Финна». Мультфильм. 10.10. «Поклонения». Серия пр-ва США. 10.35. Мир женщин. 11.00. Английский язык. Урок 23. 11.15. Английский язык в науке и технике. 11.30. Французский язык. Урок 19. 12.00. Отчизна. 12.15. Программа для детей. 12.40. Повторение по повелению. 16.35. Приветствие. 17.00. Из краковского архива. 17.30. Панорама. 17.55. «Поклонения Гукки Финна». Мультфильм. 18.20. Отчизна. 18.40. Моя вера. 19.00. Местная программа. 19.35. «Поклонения». Серия пр-ва США. 20.00. Документальный фильм. 21.00. Концерт. 22.00. Панорама. 22.30. Спорт. 22.45. Колесо фортуны. Телеунир. 23.15. Ремиссер и его звезда. 00.05. Звездная пыль. 01.00. Панорама.

24, СРЕДА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
8.00. Раніца рэспублікі. 8.15. «Мачаха». Мастацкі фільм. 9.05. Фільм-канцэрт. 9.35. Асілак. Адкрыты чэмпіянат Мінска па атлетызму. 13.30. Навіны. 13.40. «Бейбарс». Мастацкі фільм. 1-я і 2-я серыі. 16.25. Відэама-навідама. 17.30. Асілаквыя выкладкі. 18.00. Дзёнік Прынямаўня. (Гр.). 18.10. «Гардэяна». Літаратурна-мастацкая праграма (Гр.). 19.00. Абласныя навіны. (Гомель). 19.10. Фільм-канцэрт. 19.30. Гаспадар. 20.10. На шляху да незалежнасці. Перадача 3-я. 20.40. Калыханка. 21.00. Панорама. 21.35. «Мачаха». Мастацкі фільм. 22.25. «Еўразія» прадстаўляе: мультфільм. 22.35. Ніка. 22.50. На сесі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь.

КАНАЛ «ОСТАНИНКО»
3.00, 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 20.00, 22.00. Новы. 5.20. Утренняя гимнастика. 5.30. Утро. 7.45. Фирма гарантирует. 8.20. Клуб путешественников (с сурдопереводом). 9.10. Мультфильм. 9.40. «Не покидай». Художественный фильм. 2-я серия. 10.50, 00.00. Пресс-экспресс. 11.25. «Антоний и Клеопатра». Фильм-спектакль. 13.45. Музыкальная мозаика. 14.25. Бродяга. 14.50. Бизнес-класс. 15.05. Блокнот. 15.10. У профессора Андреева. 15.30. «Про Джарджана-ваикана». Мультфильм. 1-я и 2-я серыі. 15.50. Дело. 16.00. Это вы можете. 16.40. Межгосударственный телеканал «Останкино» представляет: «Сери и чужие». 17.25. Человек и закон. 17.35. Теннис. Кубок Дэвиса. Сборная России — сборная Германии. 18.40. Погода. 18.45. Поле чудес. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.40. Человек недели. 21.55. Премьера художественного фильма «Заложница по ошибке». 22.30. ВИД представляет: Политбюро, Музобиз, Площадка обоза.

КАНАЛ «РОССИЯ»
7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Время деловых людей. 7.55. Так и живем. 8.25. Ура, каникулы! «Вегетот Гуго». Мультфильм. 9.35. В мире животных. 10.35. Программа «03». 11.05. Художественный телефильм «Санта-Барбара». 14-я серия. 11.55. Досуг. 12.10. Рек-тайм. 12.40. Крестьянский вопрос. 13.25. Юница. 13.55. Экзотика. 14.55. Телебрыж. 15.25. Там-там новости. 15.40. Студия «Рост». 16.10. На ближнем пограничье. 16.25. Минерот. 16.40. Господа-товарищи. 17.00. Дисней по пятницам. «Ссылка на планету Земля». Художественный фильм. 3-я серия. 17.50. Уходящая натура. 18.45. Праздник каждый день. 19.25. Театральный развезд. 20.25. Винные джунгли. 21.00. «К-2» представляет: «Фрак народа». 22.20. Звезды говорят. 22.25. Спортивная карусель. 22.30. Давайте разберемся. 22.40. На сессии ВС Российской Федерации. 23.10. «Смерть деторода». Художественный фильм.

ПОЛЬША-1
9.00. Кофе или чай? 10.00. Новы. 10.10. Мама и я. 10.25. Дошкольники дома. 10.50. Повторим о детях. 11.00. «Двор в Уллаво». Серия пр-ва США. 12.30. В другом плане. 12.45. Четверть часа на экране. 13.00. Новы. 13.10. Программа дня. 13.15. Сельскохозяйственная

тура. 19.00. Черта с два. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.40. Премьера художественного фильма «Праздник цветущей картошки». (Япония). 22.15. «В гостях у Муслима Магомедова». Встреча 6-я. 23.20. Л-клуб. 00.50. Видеодом.

КАНАЛ «РОССИЯ»
7.00, 13.00, 22.00. Вести. 7.25. Время деловых людей. 7.55. Кабаре «Околенсия». 8.50. Утренний концерт. 9.10. Ура, каникулы! «Перламидина». Художественный фильм. 11.15. Художественный фильм «Санта-Барбара». 14-я серия. 12.05. Устами младенца. 12.40. Крестьянский вопрос. 13.25. Зигзаг удачи. 14.25. Мультфильм. 14.45. Конверсия, мифы и реальность. Перадача 1-я. 15.30. Там-там новости. 15.45. Студия «Рост». 16.15. Трансфер. 17.00. Христианская программа. 17.30. Так и живем. 18.00. Театральный развезд. 19.25. Экспонент представляет. 19.30. Праздник каждый день. 19.40. «Санта-Барбара». 14-я серия. 20.30. Рек-тайм. 21.00. Прок. 22.20. Звезды говорят. 22.25. Спортивная карусель. 22.30. «Ресторан». Мультфильм для взрослых. 22.40. На сессии ВС Российской Федерации. 23.10. Экзотика.

ПОЛЬША-1
9.00. Здравствуйте. 10.00. Новы. 10.10. Мама и я. 10.25. Дошкольники дома. 10.50. Повторим о детях. 11.00. «На так, как дома». Фильм пр-ва Италии. 12.25. Далекие близкие. 13.00. Новы. 13.10. Программа дня. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 14.35. Пространство свободы. 14.05. Искусство западного мира. 14.55. Гости литературных тетрадей. 15.05. История одиночества. 15.25. Дорога. 15.45. Современный психоанализ. 16.20. История сумасшествия. 17.00. Программа на вечер. 17.05. Программа для подростков. 17.50. Музыкальная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.25. «Счастье нельзя купить». Серия пр-ва США. 19.15. Здоровье. 19.35. Лаборатория. 20.00. Вечеринка. 20.30. Главный выпуск новостей. 21.10. Спортивная студия. 22.00. Репортаж. 23.30. Лексикон польской развлекательной музыки. 23.45. Новы. 00.05. Музыкальная программа. 00.10. «Главный день жизни». Серия пр-ва Польши.

ПОЛЬША-11
9.00. Панорама. 9.10. Местная программа. 9.40. «Поклонения Гукки Финна». Серия пр-ва Японии. 10.10. «Поклонения». Серия пр-ва США. 10.35. Мир женщин. 11.00. Английский язык. Урок 21. 11.30. Немецкий язык. Урок 21. 12.00. Повторение по повелению. 16.35. Приветствие. 17.00. Театральная программа. 17.30. Панорама. 17.40. Спорт. 17.50. Розыгрыш лото. 17.55. «Поклонения Гукки Финна». Серия пр-ва Японии. 18.20. Экологическая программа. 18.35. От первого до первого. 19.00. Местная программа. 19.35. «Поклонения». Серия пр-ва США. 20.00. Театральная программа. 21.00. «Звук и тишина». Документальный сериал. 22.00. Панорама. 22.30. Экспресс репортаж. 23.00. Телеатр. 00.20. Документальный фильм. 00.50. Органный концерт. 01.00. Панорама.

25, ЧЕТВЕРГ

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
8.00. Раніца рэспублікі. 8.15. «Мачаха». Мастацкі фільм. 9.00. «Вертанне». Тэлеаналіз. 13.30. Навіны. 13.40. «Гамлет». Мастацкі фільм. 1-я і 2-я серыі. 16.05. «Еўразія» прадстаўляе: мультфільм. 16.15. Документальны фільм. 16.55. Фільм-канцэрт. 17.50. «Над Нёманам». Праграма на польскай мове. (Гр.). 18.30. Навіны Бі-бі-сі. 19.00. Абласныя навіны. (Гродна). 19.10. Зачытае маё пісьмо... 19.15. Урок прадпрыемства. (Гр.). 19.45. Служба інфармацыі Савета міністраў Рэспублікі Беларусь паведамляе... 20.10. На шляху да незалежнасці. Перадача 4-я. 20.40. Калыханка. 21.00. Панорама. 21.35. Творчае маладзёжнае «я» яднанне «Крок» прадстаўляе... 22.20. Ніка. 22.35. На сесі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь. Пасля заканчэння — Тэлебрыж.

КАНАЛ «ОСТАНИНКО»
3.00, 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 20.00, 22.00. Новы. 5.20. Утренняя гимнастика. 5.30. Утро. 7.45. Фирма гарантирует. 8.20. Премьера художественного фильма «Просто Мария». (Мексика). 9.05. «Такая Яшкя-трпичной кулачки». Короткометражный художественный фильм. 9.30, 15.35, 15.45. Мультфильм. 9.40. «Не покидай». Художественный фильм-1-я серия. 10.50, 01.15. Пресс-экспресс. 11.20. «Овод». Художественный фильм 3-я серия. 12.25. «Фотография на стене». Художественный фильм. 2-я серия. 14.25. Телемист. 15.10. Блокнот. 15.15. Премьера художественного фильма для детей «Кешка и маги». 16.15. Джам. 16.45. ... До 16 и старше. 17.30. Погода. 17.55. «Просто Мария». 18.45. Кинопанорама. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.40. Лото «миллион». 21.10. Художественный фильм «Летят журавли». 23.20. Музыкальная мозаика. 00.15. Футбол. На пути к Уэмбли.

КАНАЛ «РОССИЯ»
7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Время деловых людей. 7.55. Прок. 8.50. Утренний концерт. 9.05. Ура, каникулы! 10.35. Телекроссворд. 11.05. Художественный телефильм «Санта-Барбара». 14-я серия. 11.55. Если вам за... 12.25. Досуг. 12.40. Крестьянский вопрос. 13.25. Ностальгические посиделки. 13.50. Прилетай, золотая пчела. 14.30. Антракт. 15.00. Терминал. 15.30. Там-там новости. 15.45. Игра без проигрыша. 16.15. Трансфер. 17.00. М-трест. 17.15. Надо помнить. 17.45. Парламентский вестник. 18.00. Табор Зефироу Жемчужной. 19.25. Праздник каждый день. 19.35. «Санта-Барбара». 14-я серия. 20.25. Хроника. 21.00, 23.10. Тихий дом. 22.20. Звезды говорят. 22.25. Спортивная карусель. 22.30. Экран криминальных сообщений. 22.40. На сессии ВС Российской Федерации.

ПОЛЬША-1
9.00. Здравствуйте. 10.00. Новы. 10.10. Мама и я. 10.25. Дошкольники дома. 10.50. Повторим о детях. 11.00. «Коджика». Серия пр-ва США. 11.50. Сто лет. 12.00. Репортаж. 12.30. Военно-документальная программа. 13.00. Новы. 13.10. Программа дня. 13.15. Сельскохозяйственная программа. 13.50. «Подводная одиссея». Документальный сериал. 14.40. Приключения с Колумбом. 15.00. Не только динозавры. 15.15. Экологическая программа. 15.35. Животные мира. 16.10. Вокруг света. 16.35. Молодежный тележурнал. 17.00. Программа на вечер. 17.05. Программа для молодежи. 17.50. Музыкальная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. «Клиника в Шарцвальде». Серия пр-ва Германии. 19.05. Католический журнал. 19.45. Сатирическая программа. 20.00. Музыкальный ажиот. 20.10. Вечеринка. 20.30. Главный выпуск новостей. 21.10. «Коджика». Серия пр-ва США. 22.05. Только в первой программе. 22.45. Концерт. 23.15. Перас. 23.45. Новы. 00.00. Музыкальная программа. 00.10. Военно-публицистическая программа. 00.50. Итальянский язык. Урок 23.

ПОЛЬША-11
9.00. Панорама. 9.10. Местная программа. 9.40. «Поклонения Гукки Финна». Мультфильм. 10.10. «Поклонения». Серия пр-ва США. 10.35. Мир женщин. 11.00. Культурно-публицистическая программа. 12.00. Галерея 38 миллионов. 12.35. Повторение по повелению. 16.35. Приветствие. 17.00. Большой мич. 17.30. Панорама. 17.40. Английский язык в науке и технике. 17.55. Жизнь в зоопарке. 18.20. В тени Кремля. 18.50. Публицистическая программа. 19.00. Местная программа. 19.35. «Поклонения». Серия пр-ва США. 20.00. Женщины в джазе. 20.30. Культурно-публицистическая программа. 21.00. Песни ночи. 22.00. Панорама. 22.30. Спорт. 23.45. Колесо фортуны. 23.15. «Военный корреспондент». Фильм пр-ва Австралии.

26, ПЯТНИЦА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ
8.00. Раніца рэспублікі. 8.15. Здарова. 8.45. Залаты рынг. 13.30. Навіны. 13.40. Кінастэлія. «На шляху ў Берлін». Мастацкі фільм. 15.10. «Самыя хуткія ў свеце». Мастацкі фільм. 16.20. «Прыгоды капітана Урунгеля». Мультфільм. 1-я і 2-я серыі. 16.40. Гродзеншчына спартыўная. 17.30. Школа кроўчыц у зэўра. 18.00. Дзёнік Прынямаўня. (Гр.). 18.10. «Толькі па пятніцах». Інфармацыйна-публіцыстычная праграма. (Гр.). 19.00. Абласныя навіны. (Магілёў). 19.10. «1308». Конкурс песні. 19.40. Гаворым па-беларуску. 20.00. Тэлебрыж. 20.10. На шляху да незалежнасці. Перадача 5-я. 20.40. Калыханка. 21.00. Панорама. 21.35. «Высокі бландзі» з чорным чаравіком. Мастацкі фільм (Францыя). 22.55. Ніка. 23.10. На сесі Вярхоўнага Савета Рэспублікі Беларусь. Пасля заканчэння — Тэлебрыж.

КАНАЛ «ОСТАНИНКО»
3.00, 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 20.00, 22.00. Новы. 5.20. Утренняя гимнастика. 5.30. Утро. 7.45. Фирма гарантирует. 8.20. Клуб путешественников (с сурдопереводом). 9.10. Мультфильм. 9.40. «Не покидай». Художественный фильм. 2-я серия. 10.50, 00.00. Пресс-экспресс. 11.25. «Антоний и Клеопатра». Фильм-спектакль. 13.45. Музыкальная мозаика. 14.25. Бродяга. 14.50. Бизнес-класс. 15.05. Блокнот. 15.10. У профессора Андреева. 15.30. «Про Джарджана-ваикана». Мультфильм. 1-я и 2-я серыі. 15.50. Дело. 16.00. Это вы можете. 16.40. Межгосударственный телеканал «Останкино» представляет: «Сери и чужие». 17.25. Человек и закон. 17.35. Теннис. Кубок Дэвиса. Сборная России — сборная Германии. 18.40. Погода. 18.45. Поле чудес. 19.40. Спокойной ночи, малыши! 20.40. Человек недели. 21.55. Премьера художественного фильма «Заложница по ошибке». 22.30. ВИД представляет: Политбюро, Музобиз, Площадка обоза.

КАНАЛ «РОССИЯ»
7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. 7.25. Время деловых людей. 7.55. Так и живем. 8.25. Ура, каникулы! «Вегетот Гуго». Мультфильм. 9.35. В мире животных. 10.35. Программа «03». 11.05. Художественный телефильм «Санта-Барбара». 14-я серия. 11.55. Досуг. 12.10. Рек-тайм. 12.40. Крестьянский вопрос. 13.25. Юница. 13.55. Экзотика. 14.55. Телебрыж. 15.25. Там-там новости. 15.40. Студия «Рост». 16.10. На ближнем пограничье. 16.25. Минерот. 16.40. Господа-товарищи. 17.00. Дисней по пятницам. «Ссылка на планету Земля». Художественный фильм. 3-я серия. 17.50. Уходящая натура. 18.45. Праздник каждый день. 19.25. Театральный развезд. 20.25. Винные джунгли. 21.00. «К-2» представляет: «Фрак народа». 22.20. Звезды говорят. 22.25. Спортивная карусель. 22.30. Давайте разберемся. 22.40. На сессии ВС Российской Федерации. 23.10. «Смерть деторода». Художественный фильм.

ПОЛЬША-1
9.00. Кофе или чай? 10.00. Новы. 10.10. Мама и я. 10.25. Дошкольники дома. 10.50. Повторим о детях. 11.00. «Кемчуг Тихого океана». Серия пр-ва США. 12.30. В другом плане. 12.45. Четверть часа на экране. 13.00. Новы. 13.10. Программа дня. 13.15. Сельскохозяйственная

программа. 13.45. Только у нас. 13.55. Тема дня. 14.00. Вагдал на немцев. 14.35. Поэтическая программа. 15.10. Телеплатон. 15.30. Вокруг книги. 15.45. Ответы на каждый вопрос. 16.00. Евротур. 16.15. Такава жыццё. 16.35. Если не Оксфорд, то что? 16.55. Какая школа? 17.00. Программа на вечер. 17.05. Для детей. 17.50. Музыкальная программа. 18.00. Телеэкспресс. 18.20. Документальный сериал. 19.05. Право и бесправие. 19.25. Свидания на танцую. 20.00. Веч

* * Astrologia *

Pierwsza dekada BARANA

21-31 marca

Urodzeni w pierwszej dekadzie Barana bywają agresywni i wojowniczy, odważni aż do granic ryzyka. Ich życie jest pełne zmian i walk, a życiorysy bywają czasem bardzo interesujące.

Swoje porachunki Baran załatwia szybko i przechodzi nad tym do porządku dziennego. Nie jest pamiętliwy ani mściwy. Pragnie, nieraz podświadomie, władzy i zaszczytów. Często udaje mu się to osiągnąć, ale nie znając granic

samozadowolenia walczy dalej. Osoby z tej dekady są obdarzone łatwością wypowiadania się, lubią debatować i w sposób zdecydowany wyrażać swoje zdanie. Pędzą życie niezwykle aktywne, w ciągłym usiłowaniu zdobycia sławy, zaszczytów i majątku.

W miłości starają się uchodzić za zdobywców. Bywają namiętni, ale mało serdeczni. Okazywana przez nich pycha i upór nie sprzyjają rodzinemu ciepłu. Inponują energią i przebojowością. W pracy próbują rozwiązywać trudne problemy i osiągają zdumiewające wprost rezultaty. Jako przywódcy są odważni, a ponadto sprzyja im szczęście.



Kącik dla dzieci

* ZIMA *

Była zima śnieżna, biała.
Nam się taka podobała.
Dzień słoneczny, śnieg puszysty.
Na przechadzkę dzieci wyszły.
W lesie cisza, wszystko drzemie.
Pod białutką kołdrą ziemia.

A tu hałas, śmiech i żarty,
Śnieżki, sanki, łyżwy, narty.
Była zima śnieżna, biała.
Nam się taka podobała.

Janina Wojsznisówna
kl. 4
Jotkiszki, rejon Woronowski

O GŁO SZE NIA

Poszukuję wiadomości na temat życia i działalności ks. (Józefa) Izidora Marciniaka, salezjanina, który został zamordowany w okolicach Mińska, prawdopodobnie w październiku 1942 roku.

o. Jan Bońkowski
231932 g. Miżerycz
rejon Żelwieński
woj. grodzieński

Oddział ZPB w Grodnie zwraca się do tych wszystkich, którzy mogą wskazać miejsce mordu i pogrzebania obrońców Grodna w 1939 roku.

Informacje prosimy podawać na adres redakcji, albo pod tel. 47-84-22: Halina Jakóbciewicz.

Towarzystwo Szkoły Polskiej na Białorusi serdecznie dziękuje ofiarodawcom ze wsi Kwasówka k/Grodna za przekazanie 6,5 tysiąca rubli na budowę polskiej szkoły w Grodnie.



POLSKIE DATY:

1848

Serię zrywów rewolucyjnych i narodowowyzwoleńczych, jakie miały miejsce w Europie w połowie XIX w., określa się mianem "Wiosny Ludów". Na ziemiach polskich jej zapowiedzią była w 1846 r. rewolucja krakowska, przygotowana przez szlacheckich demokratów galicyjskich pod przywództwem m.in. Jakuba Szeli.

Największym zrywem w 1848 r. było powstanie wielkopolskie, kierowane przez Ludwika Mierosławskiego - zainicjowane 20 marca, a stłumione przez Niemców 9 maja. Na Górnym Śląsku i Pomorzu Zachodnim wzmożła się legalna aktywność polityczna; natomiast w Galicji wyłonili się polskie reprezentacje w Krakowie i Lwowie. Ponadto zorganizowano gwardię narodową; po stłumieniu rewolucji rozwiązana jednak przez Austriaków.

Wielu Polaków walczyło podczas "Wiosny Ludów" za granicą, zwłaszcza we Włoszech (Legion Mickiewicza) i na Węgrzech (Józef Bem, Henryk Dembiński).

1794

II Rozbiór Polski i rządy Targowiczan spowodowały, iż grupa patriotów podjęła przygotowania do powstania zbrojnego. Wybuchło ono na wieść o redukcji wojska polskiego i przymusowym wcielaniu żołnierzy do armii Prus i Rosji. 24 marca 1794 r. w Krakowie Tadeusz Kościuszko złożył przysięgę jako naczelnik powstania i dyktator. 4 kwietnia stoczono zwycięską bitwę pod Racławicami, w której wstawili się m.in. kosynierzy Bartosza Głowackiego.

Sukcesem zakończyły się też zrywy warszawski (Jan Kiliński) i wileński (Jakub Jasiński). Chcąc pozyskać dla powstania chłopów, Kościuszko wydał tzw. uniwersał polaniecki, rozszerzający ich wolności. Kiedy jednak Rosjanie wsparli oddziały pruskie, powstańcy zaczęli ponosić klęski. Szczególnie tragiczną była bitwa pod Maciejowicami, w której Kościuszko dostał się do niewoli. 16 XI pod Radoszycami rozgromiono oddziały Wawrzeckiego: powstanie upadło.

KUCHNIA POLSKA ZRAZY ZAWIJANE

we, dwie gałązki suchego kopru. Po zagotowaniu dolewamy 4 łyżki soku z kiszonych ogórków, solimy.

Gdy zrazy są miękkie, wykładamy je na półmisek i przykrywamy. Tymczasem sos odparowujemy, dodajemy łyżkę zimnego masła, łyżkę soku z ogórków, sól, pieprz. Kroimy grzyby w plastry, odławiamy zioła i odgrzewamy w sosie zrazy. Podajemy z kaszą, kopytkami - co kto lubi.



Dwucentymetrowe plastry skruszanej poledwicy rozklepujemy płaskim tłuczkiem przez folię. Następnie solimy je, pieprzymy, smarujemy mąstardą chrzanową i kładziemy plaster boczkowi. Kroimy cebulę w kostkę i dusimy ją na maśle, pod koniec zasypując ją tartą charką. Taką chłodną masą smarujemy boczek na zrazach.

Kroimy marchew, seler, ogórek kiszony w 7-centymetrowe słupki o grubości 1 cm. Paleczki zawijamy w mięso z farszem i spinamy metalową wykalczką. Lekko obtaczamy zrazy w mące, obsmażamy je na oleju słonecznikowym i obsączamy na papierowym ręczniku.

W szerokim i niezbyt wysokim garnku smażymy cebulę w plastrach i na niej układamy obsmażone zrazy. Zalewamy je skoncentrowanym bulionem, dodajemy suszone grzyby, kilka ziaren ziela angielskiego, listki bobko-

SAVOIR VIVRE

Lubią cię, gdy:

- ☆ ... jesteś pogodny, nie narzucasz się zbyt, masz własne zdanie, jesteś oryginalny (nie świecisz jednym odbitym światłem jak Księżyc), masz ciekawe zainteresowania, nie jesteś skąpy, znasz się na tym i owym, potrafisz coś naprawić, nie obrażasz się o byle co, nie spóźniasz się na ważne spotkania, oddajesz w terminie kasety i książki, nie obmawiasz najbliższych.
- ☆ Zamiast mówić: "jesteś świnią" używasz zwrotu: "nie zupełnie rozumiem twoje postępowanie". Odprowadzasz swoich gości do przystanku lub do domu, masz czyste paznokcie, nie śmiesz się głośno po opowiadaniu przez siebie dowcipu, nie telefonujesz co godzinę do domu rodziców koleżanki.
- ☆ Nieśmiałość, to nic innego jak zbyt koncentrowanie się na sobie. Nie zakładaj z góry niepowodzenia. Bądź naturalny. Gdy ktoś powie ci komplement, nie zaprzeczaj. Odpowiedz: "dziękuję, miło mi to słyszeć".
- ☆ Wychodząc z domu powiedz o tym bliskim. Oni bardzo to lubią. Wystarczy powiedzieć: pa, mam, wracam za godzinę. W ogóle słowność, to znakomita metoda na rodziców.

Aby ładnie wyglądać...

Teoretyk elegancji, Francuz Christiane Lescartes podaje kobietom najlepsze sposoby łączenia kolorów:

Czerwień: czerwona bluzka, sweterek lub żakiet najlepiej pasują do spódniczki białej, popielatej, zielonej, szarej lub czarnej.

Żółty - najciekawsze jest połączenie z kolorem białym lub czarnym.

Biel - kolor odpowiedni zarówno dla blondynek, jak i brunetek. Nie jest natomiast wskazany dla osób o białej cerze. Kolor biały najkorzystniej wygląda w skojarzeniu z czerwienią, błękitem, zielenią i czernią.

Beż i brąz - są najbardziej uniwersalnymi kolorami, gdyż są odpowiednie dla wszystkich kobiet, niezależnie od wieku i tuszy. Do tych kolorów pasują delikatne pastele. Należy unikać czerwieni, żółci i barwy ciemnoniebieskiej.

Niebieski, oganat - dobrze korespondują w zestawie z bielą oraz odcieniem bładoróżowym i kolorem popielatym.

Zieleń - ciekawie wygląda w zestawieniu z kolorem żółtym, kości słoniowej, popielatym i wszystkimi odcieniami brązu.

Czerń - nadaje się na wizytowe stroje; ubrania w tym kolorze powinny znajdować się w garderobie każdej pani.



HUMOR

W restauracji: - Franiu jedz wreszcie. Dlaczego gapisz się ciągle w stronę szatni? - Pilnuję swojej kurtki, tatusiu. Twój płaszcz już ktoś rąbnął.

O północy pielęgniarka budzi pogrążonego w głębokim śnie pacjenta. - Co się stało? - pyta zasnęły.

- Jak to co, zapomniał pan zażyć tabletek nasennych.

Grupa turystów zwiedza ruiny średniowiecznego zamku. Mały chłopiec przygląda się resztkom murów i pyta:

- Tatusiu, to tutaj nasza mama uczyła się jeździć naszym maluchem?

Profesor grzmi: - To naprawdę skandal, jacy nieponie pchają się dziś do szkoły średniej! Za moich czasów nie studiował byle bęćwał - ja byłem jedyny w powiecie!

"Głos z nad Niemna"
Wydawca: Związek
Polaków na Białorusi

Adres redakcji:
230005 Grodno
ul. Dzierżyńskiego 90 A
tel. 44-94-57

Druk: Zakłady Graficzne
Grodno, ul. Poligrafistów

Tygodnik:
indeks 63863
Nr rej. 8
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Zamówienie nr... 1429
Per. ypoct. - 8
Nakład: 12500 egz.

P.e. redaktora
naczelnego L. Michajlik

Autorzy publikacji ponoszą odpowiedzialność za dobór i wiarygodność podawanych faktów. Ich poglądy nie zawsze są zbierne z poglądami redakcji.
Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów nadesłanych materiałów bez uprzedzenia, listownego kontaktowania się z autorami.